Nr. 40. Należ... opłac... ...ela 19 lutego 1928. **Rok XLVII.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

20 Cena numeru: groszy

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Reforma administracji.

Kraków, 17 lutego.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o reformie administracji państwowej, datowany z 19 stycznia br., jest niewątpliwie najważniejszym w całym wielkim cyklu dekretów różnorodnych, jakie rząd obecny wydał dotąd i wydaje w dalszym ciągu na podstawie udzielonych mu przez Sejm pełnomocnictw.

Rzeczony dekret czyni zadość odczuwanej od pierwszej chwili istnienia państwa polskiego potrzebie **administracji państwowej jednolitej**, opartej na jednakowych zasadach, której poszczególne organy miałyby dostatecznie szeroki i dość jasno określony zakres działania. Praktycznie najważniejszą rzeczą jest tu ustalenie zakresu władzy przedstawiciela administracji politycznej w stosunku do wszystkich odrębnych działów administracji państwowej tudzież jasne określenie władzy administracyjnej drugiej i pierwszej instancji.

Jak wiadomo, pod tym względem ścierały się ze sobą dwa poglądy, dwie doktryny i dwie tendencje. Jedne wzorowane na tradycjach austrjackich, które pragnęły widzieć cały możliwie zakres administracji państwowej obu niższych instancyj zcentralizowany w administracji politycznej lub przynajmniej poddany pod jej dozór i kierownictwo ogólne. Drugie zaś wręcz przeciwnie dążyły do wydzielenia z zakresu administracji politycznej i uniezależnienia od niej całego szeregu dziedzin administracji jak szkolnictwo, skarb itd.

Całkowita realizacja pierwszej doktryny byłaby cofnięciem się do form przestarzałych i sprzecznych z dzisiejszą rozbudową poszczególnych działów administracji i ich niejednokrotnie zawiłą i specjalną techniką. Nadmierne zaś uleganie doktrynie drugiej musiało doprowadzać do szkodliwego osłabienia administracji politycznej, zacieśnienia jej zakresu działania więc także uniezdolnienia do podejmowania i wykonywania jej naturalnych zadań nadzorczych i kierowniczych.

Dekret Prezydenta poszedł drogą pośrednią między temi dwiema doktrynami. Z jednej strony utrzymał zasadę technicznej niezależności organów poszczególnych działów administracji, z drugiej zaś zabezpieczył szefom administracji politycznej dostateczny wpływ na wszystkie te działy, o ile idzie o uwzględnianie przez nie i przeprowadzanie zasadniczych zamierzeń rządu.

To kompromisowe, niejako syntetyczne rozwiązanie zagadnienia osiągnięto przez przyjęcie zasady, że szefowie administracji politycznej pierwszej i drugiej instancji, więc starostowie i wojewodowie są z jednej strony bezpośrednimi zwierzchnikami władz i organów, należących do resortu ministerstwa spraw wewnętrznych, z drugiej zaś przedstawicielami rządu jako całości i jako tacy mają **prawo i obowiązek nadzorowania** czynności organów administracji państwowej wszystkich innych działów z wyjątkiem administracji sądowej, wojskowej i kolejowej i baczenia na to, aby działalność tych organów odpowiadała ściśle intencjom rządu jako całości. W ten sposób nadana została konkretna treść funkcji wojewody względnie starosty jako przedstawicielowi władzy państwowej na danem terytorjum.

Według obecnego dekretu wojewoda jest kierownikiem bezpośrednim wszystkich tych działów administracji, które skupiają się w województwie, więc obok wszystkich agend należących do resortu spraw wewnętrznych, sprawy z zakresu rolnictwa i weterynarji, opieki społecznej i pośrednictwa pracy, robót publicznych, przemysłu, handlu, wyznań oraz kultury i sztuki. Wojewoda jest zarazem bezpośrednim przełożonym wszystkich urzędników zajętych w tych działach.

Natomiast administracja skarbowa, szkolna, reform rolnych i inspekcja pracy nie podlegają wprawdzie bezpośrednio wojewodzie ale wobec nich wojewoda występuje w drugim swoim charakterze przedstawiciela i wyraziciela woli rządu jako całości. W tym charakterze wojewoda otrzymuje prawo dozorowania działalności wymienionych niezespolonych działów administracji i ingerowania w nich z punktu widzenia danej ogólnej tendencji rządu centralnego. W tym zakresie wojewoda ma prawo udzielać naczelnikom niezespolonych władz administracyjnych poleceń mających na celu uzgodnienie całej administracji z dążeniami rządu centralnego, żądania od nich wyjaśnień w każdym poszczególnym wypadku, tudzież bezpośredniego ingerowania w danych sprawach, wreszcie wywierania wpływu zarówno na dobór funkcjonarjuszów we wszystkich tych działach administracji jak na obsadę stanowisk kierowniczych w tych działach. W ten sposób władza wojewodów została bardzo znacznie rozszerzona a wpływ administracji politycznej na wszystkie inne działy administracji publicznej zabezpieczony.

Nadto dekret nadaje ministrom prawo przenoszenia swej władzy wykonawczej w pewnych wypadkach i zakresach bezpośrednio na wojewodów względnie nawet starostów, przez co osiągnięta została potrzebna decentralizacja władzy wykonawczej i zabezpieczone lepsze dostosowanie wykonania ustaw i przepisów do istniejących w różnych województwach odmiennych stosunków lokalnych.

Równocześnie dekret wprowadza także w pewnym zakresie czynnik obywatelski do administracji politycznej, a to przez **rady wojewódzkie** z funkcją doradczą przy wojewodzie i przez wydziały wojewódzkie, w których czynnik obywatelski stykać się będzie z czynnikiem urzędowym już na płaszczyźnie konkretnych zadań administracji i występować w nich często jako instancja rozstrzygająca.

Radom wojewódzkim zastrzega dekret wprawdzie tylko funkcje organu doradczego i opinjodawczego, ale pomyślane jako przedstawicielki opinji publicznej danego województwa mogą one siłą nie swych formalnych uprawnień lecz siłą swych poglądów i argumentów wywierać duży wpływ na tok administracji. Przynajmniej raz na rok wojewoda jest obowiązany przedstawić takiej radzie program swej działalności i wysłuchać jej poglądów na ten program. Wydziały wojewódzkie złożone z trzech delegatów rady i z trzech urzędników z samym wojewodą na czele mają charakter dwojaki organów opiniodawczych zarówno jak decydujących w sprawach, które im za każdym razem wojewoda przekaże.

Stosunek administracji politycznej do samorządu nie został przez omawiany dekret ustalony całkowicie i w pełnym zakresie tego zagadnienia. Niemniej została już ujawniona tendencja do t. zw. „komunalizacji“ czyli przekazywania jak największej liczby agend administracji politycznej samorządom miast wydzielonych. Mianowicie rada ministrów może w myśl rzeczonego dekretu przekazywać wszystkie lub niektóre funkcje administracji politycznej prezydentom miast, stanowiących samodzielne powiaty administracyjne.

Omówiony tu dekret stanowi dopiero fragment, co prawda najważniejszy, wielkiego dzieła reformy i ujednostajnienia administracji państwowej. Uzupełnią to znajdujące się obecnie w końcowych stadjach przygotowania dalsze dekrety **o postępowaniu administracyjnem i egzekucji administracyjnej.** Po wydaniu ich zagadnienie jednolitej administracji państwowej i silnej władzy na miejscach będzie w głównych zarysach rozwiązane.

Z ruchu wyborczego.

Unieważnione listy do Senatu w woj. krakowskiem.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji okręgowej Nr. 42 dla wyboru do Senatu z województwa krakowskiego. Komisja **unieważniła** następujące listy: **Nr. 10** (Stronnictwo Chłopskie), **Nr. 20** (lista ruska z jedynym kandydatem ks. Kuryła), **Nr. 36** (Misiek), **Nr. 38** (Chmielowski), **Nr. 39** (PPS-lewica), **Nr. 40**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

DZIEWCZĘ NA MROZIE

Nowela.

2

— Ja nie mam domu.

— Pani obca?

— Nie.

— A gdzież pani mieszka?

— Jak pan widzi...

— Jakto? Nie ma pani krewnych, rodziny, znajomych, gdzieby panią przygarnięto?

— Nie, panie.

— Przecież musi pani mieć jakieś locum, chociażby kątem u kogo, ale przecież nie tak, bez dachu nad głową.

Ruszyła tylko przecząco głową.

— Przecież nocy pani na plantach nie spędzi?

— Widział pan przecież...

Browicz zawahał się, ale po chwili sięgnął do kieszeni surduta i otwierając portfel, wyciągnął banknot dziesięciozłotowy.

— Niech pani to przyjmie i idzie gdzie do hotelu spać.

— Dziękuję. Niech pan schowa pieniądze. W hotelu mnie i tak nie przyjmą, bez rzeczy. A zresztą, co jutro? Nie, dziękuję panu.

Browiczowi wpadła nagle do głowy szalona myśl, wziąć tę dziewczynę do siebie.

— A może przyjmie pani taką propozycję?

Spojrzała na niego pytająco

— Niech pani przyjmie gościnę u mnie. Niech mnie pani źle nie rozumie. Do mnie może pani pójść bez żadnych skrupułów. Nikt tam od pani nie będzie wymagał ani dokumentów, ani walizki z rzeczami. Napije się pani herbaty, może znajdzie się i coś do zjedzenia i prześpi się pani. A jutro coś zaradzimy i pozbędzie się pani rozpacznych myśli.

Browicz całą tyradę wypowiedział szybko z miłym jakimś, pociągającym uśmiechem na ustach i ujął silnie ramię siedzącej dziewczyny, zmuszając ją do wstania.

Dała się pociągnąć bez wielkiego oporu, a z czarnych jej, przepastnych oczu strzelił jakby promień wdzięczności, czy nadziei.

— Pan żartuje. Coby na to powiedziano u pana w domu?

— Nikt nic nie powie, gdyż mieszkam sam.

Cofnęła się o krok, uwalniając trzymane przez Browicza ramię, a oczy jej nabrały wyrazu nieufności.

— To wykluczone. Dziękuję panu... Ale ...ja nie jestem ...taka. Niech mnie pan pozostawi, niech pan idzie.

Ale Browicz zapalił się już do myśli samarytanina, tembardziej, że dziewczyna była naprawdę śliczna. Zaczął więc gorąco i wymownie tłumaczyć i nakłaniać do przyjęcia uczynionej propozyji.

— Niechże pani nie będzie dzieckiem. Czyż ja naprawdę wyglądam tak strasznie, żeby nie mieć do mnie odrobiny zaufania? Prawda, pani mnie nie zna. Jestem adwokat Browicz. Wprawdzie nieżonaty, ale mieszkanie mam obszerne i zaręczam pani, że nie spotka pani u mnie nic złego. Położy się pani w stołowym pokoju na otomanie, pozamyka ze wszystkich stron, ogrzeje, prześpi, a jutro rano pomyślimy, czy się nie da dla pani czego zrobić, żeby pani nie potrzebowała nocy spędzać na plantach. Nie mam żadnej ukrytej myśli, żadnych złych, czy nieuczciwych zamiarów wobec pani i musi mi pani, choćby troszeczkę zaufać. Żal mi, że takie młode dziecko, taka ładna dziewczynka, cierpi na mrozie, naraża się na pewną ciężką chorobę z powodu jakichś nieporozumień, czy przykrości lub niepowodzeń. Pani jest młoda, przed panią jest życie i nie wolno pani opuszczać rąk. Więc niech pani nie oponuje, zaufa i idzie ze mną, bo zimno naprawdę, a pani tak lekko ubrana i pewno cała przemarznięta. Dobrze?

— Dobrze... Dziękuję panu.

Ale ociągała się jeszcze, tak, że Browicz ujął ją pod ramię, pociągnął lekko ku sobie i prawie przemocą uprowadził w kierunku mieszkania. Z bocznej aleji plantacyj wyszli na jezdnię, a potem na chodnik głównej ulicy, biegnącej wzdłuż plant. Prowadząc swą przygodną nieznajomą, Browicz wyczuwał przez cienkie sukno żakietu miękość i szczupłość ramienia, oraz, że początkowy opór nagle maleje, a smukła postać dziewczyny coraz bardziej i jakby z rosnącem zaufaniem, przytula się do jego boku.

Ważyły się w nim dwa uczucia i dwa wrażenia. Był dumny z samarytańskiego uczynku, że młodą, biedną jakąś dziewczynę ratuje od śmierci lub conajmniej przed ciężką chorobą, z drugiej zaś strony zdawał sobie sprawę, że nie kierowało nim absolutnie uczucie miłosierdzia, ale pociągnął go urok niezwykle pięknej twarzyczki i głębia czarnych, przepastnych oczu, oraz zrodzone nagle pragnienie przeżycia nowej jakiejś przygody i gdyby na miejscu młodej dziewczyny siedziała była na ławce bocznej aleji stara, chora, w łachmany odziana żebraczka, byłby nawet może nie sięgnął do kieszeni, aby jej rzucić drobne wsparcie, ale byłby przeszedł obojętnie mimo lub co najwyżej zwrócił uwagę posterunkowego policji, o ileby takiego był po drodze spotkał.

Przez chwilę owładnęło nim podejrzenie, że może prowadzi obok siebie sprytną jakąś awanturnicę, która z jego litości może sobie ukuć przeciw niemu doskonałą sposobność do eskamotowania go, może jakąś wesołą dziewczynę, która doskonale zagraną komedją pragnie uzyskać dla siebie wyższą cenę, ale podejrzenia te, krótkie jak błyskawica, minęły na wspomnienie głębokiego, szczerego, uczciwego spojrzenia.

W następnej sekundzie pomyślał, że może z tej nocnej przygody rozwinie się z czasem jaki miły stosuneczek, odmienny od tych, które dotychczas rozświetlały szarzyznę jego kawalerskiego żywota.

W każdy razie był zadowolony, że, poza własną satysfakcją, będzie miał też za swój szlachetny uczynek prawo do pewnej wdzięczności ze strony dziewczyny. Traktował sprawę trochę na zimno, trochę po adwokacku, zalecając sobie w każdym razie ostrożność w postępowaniu.

Na rogu ulicy wstąpił do otwartego baru, aby kupić trochę szynki i kawałek sera, wiedział bowiem, że reszta, jak chleb, masło, herbata, jest stale w domu.

Kiedy stanęli przed bramą wielkiej, czteropiętrowej kamienicy, Browicz pu[illegible] ramię towarzyszki, mówiąc do niej:

— Jesteśmy w domu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Mączka Józef), **Nr. 41** (Twardy Jan). Unieważnienie nastąpiło jedynie **z powodów formalnych**, mianowicie dla braku 50 podpisów. Wszystkie inne listy uznano za ważne, między innemi listę 33 (Aguda), którą do Sejmu unieważniono.

Listy Nr. 13 (komuniści) do Senatu nie zgłoszono.

Komitet wyborczy urzędników państwowych i samorządowych dla współpracy z rządem na woj. krakowskie.

Kraków, 17 lutego.

Dnia 16 lutego b. r. odbyło się zebranie **przedstawicieli urzędników państwowych, prywatnych i samorządowych.** Zebraniu przewodniczył p. radca **Mazurkiewicz.** Przemówienie o potrzebie skupienia wszystkich pracowników **na platformie współpracy z Rządem** wygłosił delegat Centralnego Komitetu Wyborczego w Warszawie, p. dr **Urban.** W dyskusji jaka się wywiązała zabrał głos p. radca **Kolinek,** wzywając w gorących słowach obecnych do **czynnego poparcia wyłącznie tylko Listy Nr. 1, oraz przeciwstawiając się kandydaturom urzędniczym, które bynajmniej ogół urzędników nie reprezentują.**

Następnie szereg przedstawicieli poszczególnych dykasteryj urzędniczych **zgłosiło akces do komitetu.**

Wobec czego jednogłośnie uchwalono **stworzyć** Wojewódzki Komitet **wyborczy urzędników państwowych, prywatnych i samorządowych dla współpracy z rządem.** Do prezydjum komitetu wybrano jako prezesa prez. Izby skarbowej dra Józefa **Gregera,** jako wiceprezesów dra Arnolda **Bodeka** i dyr. Jana **Krzyżanowskiego,** na generalnego sekretarza radcę Stanisława **Kolirka,** na sekretarza p. mgra Jana **Niewidomskiego** na skarbnika, p. **Parę** oraz inż. **Bobrowskiego.** Prezydjum wybrano przez **aklamację.**

Następnie prez. **Greger** obejmując przewodnictwo, wzywa obecnych do **solidarnego poparcia akcji B. B. W. R.**

Do Komitetu zgłosiły akces następujące grupy: Związek urzędników konceptowych, Izby skarbowe, Związek Urzędników rachunkowych, Związek Inżynierów Ewidencji, Związek Urzędników Ewidencji Związek Urzędników kancelaryjnych, Związek Urzędników Województwa, Ogólny Komitet wyborczy Zjednoczonych Kolejarzy, Komitet wyborczy Zjednoczonych Organizacji Pocztowych, Urzędników Kuratorjum, Urzędnicy cłowi, Profesorowie szkół średnich, zgrupowani w Komitecie Wyborczym, Nauczycielstwo szkół Powsz., Urz. Izby Kontroli Pans., Urzędnicy Urzędów Probierczych, Urzędu Miar i Wag, Urzędu górniczego, Urzędnicy P. K. O., Banku Polskiego, Banku Rolnego, Banku Gospodarczego, Administracji wojskowej uniwersytetu, emeryci, wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych, urzędnicy samorządowi, oraz pracownicy umysłowi i banków prywatnych.

Uchwalono zwołać w najbliższych dniach w Krakowie ogólny wiec urzędników państwowych, prywatnych i samorządowych, oraz emerytów.

———o§o———

Min. Romocki o rozwoju kolejnictwa polskiego.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) Dnia 16 b. m. minister komunikacji Romocki wygłosił przemówienie przez radjo. W przemówieniu swem, przytaczając wielką ilość danych cyfrowych i liczb porównawczych, minister podał syntetyczny obraz od czerwca 1926 r.

Wkłady na inwestycję, czyli nowe urządzenia i ulepszenia mogą być wykonywane tylko dzięki **dochodowości kolei,** rozwijającej się **od drugiej połowy 1926 r. w tempie bardzo szybkiem.** Jeżeli bowiem wolna gotówka polskich kolei państwowych, złożona w bankach i stanowiąca rezerwy, wynosiła na dzień 1 sierpnia zaledwie 3.40 tys., to już wewrześniu 1927 dobiega **100 miljonów** i na tym poziomie utrzymuje się, pomimo że z nadwyżki dochodów czynione były i są stale wydatki nadzwyczajne na wspomniane urządzenia. Rozwój wydatków inwestycyjnych, albo rozwój budżetu nadzwyczajnego wzrasta. W roku **1926** wydano około **60 milj., w 1927/28** około **140 milj.**

Na zbliżający się rok budżetowy została zaprojektowana kwota **229 miljonów.** Z góry można powiedzieć, że dochody kolei pozwolą na wydanie jeszcze większej sumy. Owe 229 miljonów obejmuje przedewszystkiem **53 miljony na budowę nowych linij, 6 milj. na budowę bocznic, oraz 37 miljonów na budowę i przebudowę istniejących węzłów stacyj** i t. d. Przebudowa gruntowna torów pochłonie z górą **22 miljony,** lecz za to już w roku 1930 na niektórych odcinkach pociągi będą mogły chodzić z maksymalną szybkością **od 95 do 100 km.** na godzinę, czyli z taką szybkością, z jaką chodzą pociągi na głównych linjach zachodniej Europy. Na budowę stacyj przeznaczono kwotę **18 miljonów.** Jak wielką machiną jest przedsiębiorstwo polskich kolei państwowych świadczy to, że koleje stanowią **5 procent całego majątku narodowego,** co w oszacowaniu obecnem **wynosi około 8 miljardów złotych.** Rozumie się, że gospodarowanie, że rozbudowa tak wielkiego przedsiębiorstwa wymaga nietylko kolosalnych nakładów pieniężnych, ale również i bardzo dużo czasu. To też plany rozbudowy kolenijctwa w Polsce, oparte zwłaszcza na samowystarczalności kolejowej, na doświadczeniach własnych, **muszą być rozłożone na lata i muszą zachować umiar ewolucyjny.**

Następnie minister, przytaczając cyfry i daty, wykazuje stały wzrost ruchu towarowego i osobowego na kolejach polskich. Cyfry te mówią, że produkcja przemysłowa w kraju podnosi się wciąż od drugiej połowy 1926 r., że życie gospodarcze odnalazło drogę swojego rozwoju w pomyślnej konjunkturze ogólnej.

——0——

Akces Piastowców pow. wadowickiego do „Zjednoczenia Ludu"

Zebrani na zgromadzeniu dotychczasowi delegaci Piasta powiatu wadowickiego po dłuższem rozważaniu między innemi przyjmują następującą rezolucję: „Wyrażają prezesowi **Witosowi votum nieufności** za jego nieprzejednaną urazę do osoby marszałka Piłsudskiego. Po dokładnem rozpatrzeniu i namyśleniu, postanawiają jednomyślnie, z wyjątkiem dwóch chłopów, **przegrupować się do Zjednoczenia Ludu, a głosy przy obecnych wyborach oddać na listę Nr. 1,** gdzie znajduje się sędziwy senator **Bojko.** Wzywają senatora Średniawskiego (obecnego na zjeździe), ażeby przeszedł za kolegą Bojką do Zjednoczenia Ludu.

Na zjeździe przemawiał kilkakrotnie senator Średniawski, broniąc p. Witosa i jego kierunku politycznego, lecz w czasie głosowania został odosobniony, a wszyscy zebrani głosowali za rezolucją.

Listy kandydackie w okręgu tarnowskim.

Z Tarnowa donoszą:

Okręgowa komisja wyborcza Nr. 45 w Tarnowie uznała **z pośród trzynastu zgłoszonych** list kandydatów **dwanaście za ważne. Unieważniono listę PPS lewica** z powodu braków natury formalnej. Za ważne uznano następujące listy: 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, 2 PPS, 3 Wyzwolenie, 5 Poale Syon lewica, 10 Stronnictwo Chłopskie (brylowcy), 14 Związek chłopski (stapińszczycy), 17 sjoniści, 25 Piast, 30 Unja katolicka ziem zachodnich, 33 ortodoksi. Bez numeru: lista ruska i lista stojałowczyków.

Za listą Nr. 1.

Myślenice, 17 lutego. (PAT.) Wczoraj odbył się w tutejszej sali magistratu wiec pracowników i emerytów państwowych. Po ukonstytuowaniu się prezydjum wiecu wygłosił referat kandydat poselski, **Walewski,** podnosząc zasługi **obecnego rządu i Marszałka Piłsudskiego.** Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos szereg mowców, poczem uchwalono rezolucję, wyrażając **votum zaufania obecnemu rządowi,** oraz hołd **Prezydentowi Rzeczypospolitej, Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu,** trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyją".

Przygotowania Warszawy do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. W głównej komisji wyborczej w Warszawie wre obecnie praca **nad stemplowaniem kopert do głosowania.** Do celu tego przydzielono 10-ciu urzędników, którzy mają opieczętować **miljon kopert.** Koperty te nie posiadają gumowych brzegów, albowiem przepisy wyborcze do Sejmu w przeciwieństwie do przepisów wyborczych do ciał samorządowych **nie zawierają obowiązku zaklejania koperty przez wyborcę.** W sobotę, najpóźniej w niedzielę, na murach miasta ukażą się spisy urzędowe zatwierdzonych list kandydatów. W tej chwili załatwia komisja wyborcza miasta Warszawy ostatnie sprawy dotyczące technicznego przygotowania wyborów. Magistrat wykończa także 60 nowych urn wyborczych, ponieważ ilość urn, posiadanych z dawnych wyborów do Rady miejskiej, okazała się niewystarczająca. Obliczanie głosów odbywać się będzie w sali Rady miejskiej. Komisarz wyborczy, sędzia Pędowski, zgodził się na przyjęcie oferty jednej z firm, która chce bezpłatnie dostarczyć maszyn do liczenia i fachowego personalu. Tasama firma obliczała już głosy przy wyborach do Rady miejskiej. Mury miasta Warszawy nie odczuły jeszcze dotkliwie agitacji wyborczej. Wczoraj **po raz pierwszy rozkleiła jawnie swoje afisze partja komunistyczna Nr. 13.** Afisze są koloru jasno-różowego. Zaledwie jeden afisz rozlepiła dotąd lista Nr. 7. N. P. R. prawica. W dzielnicy żydowskiej agitują silnie listy Nr. 4 i 5 Bundu i Poalesion. Słabo agituje lista Nr. 18 bloku mniejszości narodowych.

Państwowa lista komunistyczna ostatecznie załatwiona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Na skutek wystąpienia Związku oficerów rezerwy, **Sąd Najwyższy** rozważał wczoraj sprawę ważności państwowej listy wyborczej Nr. 13 i stojąc na stanowisku, że lista ta została zaakceptowana większością głosów w głównej komisji wyborczej, **nie znalazł dostatecznych podstaw do jej unieważnienia. W ten sposób lista Nr. 13, komunistyczna, została ostatecznie nlegalizowana.**

Aresztowanie b. posła Fiderkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Z polecenia sędziego śledczego został wczoraj w Milanówku **aresztowany** w willi „Muszka" **dr. medycyny, Fiderkiewicz,** b. poseł na Sejm, kandydujący obecnie z listy **„Siła Chłopska".** Nakaz aresztowania przywieźli do Milanówka późnym wieczorem dwaj agenci policji politycznej, którzy następnie przetransportowali dra **Fiderkiewicza** do Warszawy **i odstawili go aresztu śledczego.**

Krwawe walki między bundowcami a komunistami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Na tle akcji wyborczej między bundowcami i komunistami rozegrało się wczoraj w różnych punktach miasta Warszawy **kilkanaście krwawych bójek.** W kilku lokalach związków zawodowych **nastąpiło zdemolowanie urządzeń.**

Konfiskata odezw Stronnictwa Chłopskiego.

Warszawa. (AW.) Z polecenia komisarjatu rządu skonfiskowane zostały dwie odezwy wyborcze **Stronnictwa chłopskiego.** Powodem konfiskaty było, wedle opinji komisarjatu rządu, **kłamliwe oświadczenie** o zamiarze rządu pozbawienia wolności kandydatów na posłów listy Stronnictwa chłopskiego i teror władzy państwowej, wywierany na masy chłopskie w czasei obecnych wyborów.

Propaganda wyborcza Niemców w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Z Łodzi donoszą, że najruchliwszą propagandę wyborczą prowadza **Niemcy.** Z głosów prasy widać jednak, że **propaganda nie jest jednolita.** „Neue Lodzer Zeitung" stwierdza, że **blok rządowy zarówno w mieście, jak i na wsi zyskuje coraz większą liczbę głosów.** Masy polskie mają dość rządów klik politycznych, natomiast zdrowy pogląd i **zrozumienie dla dzieła marszałka Piłsudskiego, który uratował Polskę, znalazł w kraju odpowiedni oddźwięk.**

„Lodzer Freie Presse" **zwalcza niemieckich socjalistów za ich sojusz z PPS** i przytacza odezwę robotników niemieckich przeciw temu sojuszowi

„Volkszeitung" broni się przeciw tym zarzutom, twierdząc, że od ostatnich wyborów zmienił się zasadniczo stosunek PPS wobec mniejszości narodowych i że w samym programie socjalistycznym znajduje się efektywny postulat obrony praw mniejszości narodowych.

Odezw wyborczych nie wolno nalepiać na kolejach.

Celem niehamowania normalnego ruchu pasażerskiego na kolejach, minister komunikacji wydał **zakaz umieszczania odezw** wyborczych w miejscach, przeznaczonych dla publiczności, załem **w budynkach dworcowych zewnątrz i wewnątrz, w westibulach, poczekalniach, restauracjach, na peronie itp.**

WIEC KOBIET W KRAKOWIE. Demokratyczny Komitet wyborczy kobiet polskich, popierających listę Nr. 1, urządza w niedzielę 19 b. m. o godz. 12 w południe w kinie „Uciecha", wiec kobiet, pracownic wszelkich kategoryj. Referaty o sytuacji wyborczej wygłosi dr. T. Dyboski, o ideologji marszałka Piłsudskiego dr. St. Tatarówna. Po zaproszenia zgłaszać się można od godz. 5— 7-ej w biurze Komitetu, ul. Basztowa 18.

Termin przyjazdu króla Afganistanu do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Do Warszawy nadeszły wiadomości, że **król Afganistanu przybędzie do Polski, mimo choroby,** która zatrzymała go w Szwajcarji. **Termin przyjazdu nieznany.**

Aresztowanie białoruskich komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. W Prużanach aresztowano **7 członków rejonowego komitetu komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Wraz z dowodami ich antypaństwowej działalności** oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

——0——

Wrażenie noty polskiej na Litwie

Ryga, 16 lutego.

„Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że notę min. Zaleskiego, przywiezioną przez posła litewskiego w Rydze Bizauskasa w poniedziałek do Kowna, społeczeństwo litewskie uważa **za ultimatum** i przewiduje różne możliwości stanowiska Litwy. Jeżeli Waldemaras odpowie, że zgadza się na rozpoczęcie pertraktacyj, to wówczas rzeczy potoczą się względnie gładko, jeżeli zaś Waldemaras będzie się trzymał swego poprzedniego stanowiska i stawiać będzie nadal te same żądania, które wyszczególnił w ostatniej nocie do Polski, to oznaczałoby to, że pragnie skierować powtórnie sprawę konfliktu polsko-litewskiego do Ligi Narodów. Sfery polityczne w Kownie wyrażają jednak obawę, że **gdyby Waldemaras trzymał się w dalszym ciągu swej dotychczasowej taktyki, to stanowisko Polski może się zmienić na bardzo stanowcze i energiczne,** celem skłonienia Litwy do wypełnienia decyzji Ligi Narodów.

Prasa angielska o nocie polskiej do Litwy.

Londyn, 17 lutego (PAT). W związku z ostatnią notą rządu polskiego do premjera Waldemarasa oraz z okazji 10-lecia niepodległości Litwy, prasa tutejsza jednomyślnie ubolewa nad krętactwami i uporem Litwy. **Pisma konserwatywne zajmują stanowisko wyraźnie przychylne dla Polski i podkreślają z przykrością zachowanie się Litwy.**

Amnestja z okazji 10-lecia Litwy.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 17 lutego Pisma donoszą z Kowna że z okazji 10-lecia niepodległości Litwy prezydent Smetona wydał **dekret amnestyjny** Wedle niemieckich źródeł amnestja miała być ogłoszona w szerokich rozmiarach.

Ujemne wrażenie odezwy Smetony.

Gdańsk, 17 lutego. (PAT) „Baltische Presse" donosi **z Kowna:** W dniu wczorajszym, jako **w 10 rocznicę proklamowania niepodległej Litwy** odbyły się w Kownie w całym kraju **liczne uroczystości.** Uroczystość wczorajsza doznała jednak **zamącenia przez odezwę prezydenta Smetony** do narodu litewskiego. **Szerokie koła ludności zwłaszcza sfery gospodarcze, uważają poruszenie w tej odezwie sprawy wileńskiej jako zamiar utrudnienia, a nawet udaremnienia rokowań polsko-litewskich.** Z drugiej strony zapowiedź zmiany konstytucji w drodze dekretu prezydenta uważana jest za **zamach na parlamentaryzm litewski,** zwłaszcza z tego powodu, że dekret ten ograniczyć ma bardzo silnie prawa sejmu, a przyznawać **prawa wyborcze tylko obywatelom litewskim narodowości litewskiej,** co równałoby się **zupełnemu pozbawieniu prawa wyborczego mniejszości narodowych.** Z tego też względu w kołach opozycyjnych od chrześcijańskich demokratów aż do socjalistów panuje **silne wzburzenie.** Wyjaśnienia niemieckiej urzędowej Agencji Tel. biura Wolffa, jakoby poseł niemiecki w Kownie **Moraht nie wywierał nacisku** na premjera **Waldemarasa w kierunku odwlekania rokowań z Polską, wywołuje w Kownie ogólne niedowierzanie.** W kołach kowieńskich sądzą nawet, że poseł niem. w Kownie znajduje się w pewnem **przeciwieństwie do Stresemanna,** który w Genewie starał się wywrzeć na Waldemarasa wpływ w kierunku porozumienia z Polską.

Manifestacja żałobna parlamentu angielskiego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 17 lutego. Z powodu zgonu b. premjera **Asquitha** izba lordów i izba gmin odbyły we czwartek **manifestacyjne żałobne posiedzenia.** Po okolicznościowych przemowieniach na znak żałoby posiedzenia zamknięto.

Dział giełdowy.

Kraków, 17 lutego.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatanych obrotch panował na rynku akcyjnym do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój mocniejszy, zwłaszcza dla Zieleniewskiego, Górki i Sierszy górniczej. Mimo to obroty aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania słabe. Lżejsze papiery utrzymane. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 153, Przemysłowy 105, Ziemski kredytowy 0.05, Tohan 13.5—13.75, Pharma 7.25, Zieleniewski 163.60—164.80, Żelazo 0.52, Górka 93—96, Siersza górn. 13.90—14.10, Elektrownia 53—53.5, Chybie 5.70, Jaworzno 21.35—21.55, Cegielski 45.5—46.

Na rynku walutowym tendencja naogół utrzymana. Zaofiarowanie towaru silniejsze, po kursie nieco słabszym. Dewizy bez zmiany. Obroty naogół słabsze. W Krakowie dolar got. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki bank. 8.90—8.90 1/2, w Warszawie dolar 8.88—8.88 1/2, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie got. 8.87—8.87 1.2, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 1/2. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 17 lutego. Rynek dzisiejszy zaczął się pod znakiem braku podniety i z rezerwą. Przy małym ruchu poszczególne papiery polepszyły się, jak Rima, AEG Union i Trifail. Reszta kategoryj przeważnie zniżkowała. W dalszym przebiegu rynek był spokojny. Krupp zniżkował.

Siersza Górnicza 10.8, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 73, Schodnica 9.6, Nafta 36.1, Alpiny 41.1, Gal. Bank Hipoteczny 73, Fanto 6.7, Zieleniewski 16.75.

Zurych, 17 lutego (PAT). Paryż 20.44, Londyn 25.34.5, Nowy Jork 5.29.97½, Belgja 72.37.5, Włochy 27.54, Hiszpanja 88.17.5, Holandja 209.25, Berlin 124.06, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.55, Oslo 138.35, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.41, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.87.5, Białogród 9.13.225, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10.

Dalszy krok w sprawie ujednostajnienia stanu prawnego w Polsce.

Z Warszawy donoszą: Dnia 14 bm. odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem p. wiceministra Cara, posiedzenie delegatów prezydjum Rady ministrów, min. skarbu, min. spraw wewn., min. spr. zagr., min. spraw woj., min. pracy, min. robót publ. i min poczt, mające na celu **ostateczne uzgodnienie stanowisk przedstawicieli poszczególnych władz w stosunku do kodeksu postępowania karnego oraz ustawy wprowadzającej ten kodeks.**

Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto porozumienie co do najważniejszych spornych kwestyj.

Kodeks postępowania karnego, liczący z przepisami wprowadzczemi około **700** artykułów, stanowi, łącznie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów i innemi rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej, **dalszy krok w sprawie ujednostajnienia stanu prawnego na terenie całej Polski.**

Kodeks ten wniesiony zostanie w najbliższej przyszłości pod obrady Rady Ministrów, ogłoszony zaś będzie, jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Międzynarodowy zjazd lotniczy w Warszawie.

W dniu 22 i 23-im b. m. **odbędzie się w Warszawie XIX zjazd Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw Komunikacji Powietrznej.** W zjeździe, poza delegatami **wszystkich europejskich towarzystw komunikacji powietrznej** weźmie udział **przedstawiciel Ligi Narodów,** Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej, Międzynarodowej Izby Handlowej, Amerykańskiej Lotniczej Izby Handlowej, Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Handlu w Waszyngtonie. Obradom przewodniczyć będzie Prezes Zarządu Polskiej Linji Lotniczej Aerolot, dr. Ignacy Wygard, który jest obecnie prezesem Związku.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w sali **głównej Rady Miejskiej,** przyczem przemówienie powitalne wygłosi minister Komunikacji. Program Zjazdu obejmuje nader ważne sprawy: **poczty lotniczej, współpracy lotnictwa z kolejnictwem,** kolejowo-lotniczego przewozu towarów, biletów kombinowanych, rozkładów lotów na linjach międzynarodowych, warunków przewozu pasażerów i towarów i t. d. Pozatem, o ile czas pozwoli, wygłoszony zostanie referat prof. Bujwida o zastosowaniu esperanta w lotnictwie komunikacyjnem.

W czasie Zjazdu odbędą się przyjęcia, wydane przez Ministerstwo Komunikacji i Min. Spraw Zagranicznych, oraz w pierwszym dniu Zjazdu odbędzie się uroczyste przedstawienie w Operze.

—0—

†

KAZIMIERZ DĄBROWSKI

dziennikarz i publicysta

urodzony w roku 1887 w Ulanowie, zmarł opatrzony SS. Sakramentami w dniu 16 lutego 1928 w Grudziądzu po krótkiej a ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. w Grudziądzu, o czem Jego Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia

Rodzina.

Koncesje na koleje o znaczeniu lokalnem.

W najbliższym czasie zostanie wniesiony na Radę Ministrów **projekt** rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **„nadawaniu koncesji na koleje o znaczeniu miejscowem“,** będący w chwili obecnej w stadjum uzgodnienia między zainteresowanemi ministerstwami.

W projekcie specjalny rozdział poświęcony jest **kolejom miejskim użytku publicznego.** Koncesje na budowę tych kolei będą udzielały zarządy związków komunalnych, które jednak w celu skoordynowania zamierzonej akcji z ogólną polityką komunikacyjną państwa i z potrzebami obrony państwa, winny przed nadaniem koncesji projekt jej przesłać **ministerstwu komunikacji i spraw wojskowych do zaopinjowania.** Ostatecznie zatwierdzenie projektów budowy należy do właściwych władz nadzorczych.

Nader ważne dla rozwoju życia gospodarczego związków komunalnych jest zastrzeżone w projekcie **prawo o przechodzeniu po upływie koncesji całej kolei wraz z gruntami, budynkami, taborem i wszystkiemi przynależnościami nie na rzecz państwa, lecz do związków komunalnych.** Naogół omawiany projekt zawiera postanowienia znacznie liberalniejsze od obowiązującej ustawy z dnia 14. X. 1921 roku o udzielaniu koncesji na prywatne koleje żelazne. Niewątpliwie obecne rozporządzenie **zachęci kapitały prywatne do rozszerzenia budowy naszej sieci kolejowej,** co znów przyczyni się do spotęgowania rozwoju lokalnego życia gospodarczego.

Delegacja rabinów małopolskich u ministra oświaty.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 16 bm. minister oświaty i minister spraw wewnętrznych **przyjęli delegację związku rabinów w Małopolsce** w osobach członków prezydjum tegoż związku. Delegacja ta na uzyskanych audjencjach złożyła wyrazy **zapewnienia o swej wierności dla Rzeczypospolitej oraz o szczerej lojalności wobec obecnego rządu.** Jednocześnie delegacja wręczyła memorjał w sprawie rozporządzenia z dnia 19 października 1927 r. i rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1927 r., **w sprawie gmin wyznaniowych żydowskich w Małopolsce oraz wyborów do nowych, prosząc o wstrzymanie wykonania tych rozporządzeń** aż do chwili zbadania przedłożonego memorjału. W odpowiedzi minister Dobrucki i Składkowski stwierdzili, że ogłoszenie rozporządzenia z dn. 23 grudnia r. ub. **nie miało żadnych tendencyj politycznych i uskutecznione zostało** ze względu na **potrzebę unifikacji ustrojów gmin żydowskich** na całym terenie Rzeczypospolitej, jednocześnie zaś zapewnili, że doceniając wagę zgłoszonych w memorjale postulatów, **rząd nie zarządzi wyborów przed dokładnem zbadaniem memorjału,** a gdyby zaszła tego potrzeba, **wpłynie na odpowiednią nowelizację wspomnianych rozporządzeń.**

KRONIKA.

Kraków, 17 lutego.

Wybory do Izb handlowo-przemysłowych.

Jak donoszą pisma warszawskie, wybory do izb przemysłowo-handlowych odbędą się dopiero po wyborach do izb ustawodawczych. Obecnie opracowywane są statuty poszczególnych izb.

Wypłata dwóch rat zasiłków dla emerytów.

Z Warszawy donoszą: Wobec tego, że wypłacenie kilkudziesięciu tysiącom emerytów, wdów i sierot w dniu 25 stycznia pierwszej raty jednorazowego zasiłku, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 23-go stycznia br., okazało się przez szczupły personal Izb skarbowych ze względów technicznych niewykonalne, obie raty powyższego zasiłku zostaną wyplacone jednorazowo w dniu 1-ym marca. Odpowiednie zarządzenie zostało już wydane, a odnośne rozporządzenie prezydenta Rzplitej ogłoszone zostanie w dniach najbliższych.

Woda na Wiśle wciąż przybiera

Z Warszawy donoszą: Sytuacja przy zatorze lodowym na Wiśle pod Karczewiem jest nadal bardzo groźna. Woda przybiera. Wał moczydłowski od strony wsi Kopyta jest bardzo zagrożony. We wsi Nadbrzeże pod Karczawiem oblanej dokoła przez wody, zarządzono przymusową ewakuację ludności w liczbie 280 osób, w tem 150 dzieci.

Wczoraj po południu woda przelała wał karczewski koło wsi Kępa Brzeska. Do katastrofy nie doszło, ponieważ brygada lotna zawaliła otwór workami z piaskiem i gnojem. Komitet ratunkowy przy Czerwonym Krzyżu rozpoczął wczoraj akcję zaopatrzenia ludności w żywność. Wieczorem do Karczewa wyjechał oddział saperów z poleceniami umocnienia wałów.

Pożar w oficerskiej szkole sanitarnej.

Z Warszawy telefonują nam: W nocy z czwartku na piątek po północy powstał pożar w budynku oficerskiej szkoły sanitarnej w Warszawie. **Uczniowie szkoły,** pod kierunkiem gen. Hubickiego, **zajęli się energicznie akcją ratunkową,** usuwając przedewszystkiem z budynku, w którym mieściło się laboratorjum chemiczne, zapasy eteru i różnych łatwopalnych materjałów.

Delegacja amerykańska o położeniu żydów w Polsce.

Pisma warszawskie donoszą: Przed paru tygodniami bawiła w Polsce specjalna żydowska organizacja amerykańska z p. Wildmannem, dyr. Jewish Joint Distribution Com., na czele. Organizacja badała położenie żydów w Polsce i po powrocie do Stanów Zjedn. złożyła na posiedzeniu Mens Temple Club sprawozdanie z podróży. Sprawozdanie to stwierdza, iż wieści o prześladowaniu żydów w Polsce są pozbawione wszelkich podstaw i że żydzi w Polsce cieszą się zupełną swobodą zarówno osobistą jak i polityczną.

Budowa żelaznego mostu pod Łowiczem.

Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do **budowy żelaznego mostu pod Łowiczem.** Most ten ma być wykonany przy pomocy spawania elektrycznego, według projektu prof. Bryły. Będzie to pierwszy na świecie most drogowy tego rodzaju, lżejszy o 15 proc. od dotychczasowych mostów nitowanych.

Połączenie linji kolejowej Kalety-Podzamcze z linją Bydgoszcz-Gdynia.

W myśl opublikowanego przed niedawnym czasem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o budowie linij kolejowych Herby-Inowrocław, która ma połączyć linję Kalety-Herby-Podzamcze z linją Bydgoszcz-Gdynia, prace nad budową tej linji rozpoczną się w roku budżetowym 1928/29.

W tym samym roku ma być również rozpoczęta praca nad układaniem drugiego toru na linji Kalety-Herby-Podzamcze.

Winnica doświadczalna w Zaleszczykach.

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do rozbudowy państwowych zakładów sadowniczych w Zaleszczykach, mając przedewszystkiem na względzie rozszerzenie winnicy doświadczalnej i uruchomienie przetwórni owocowej.

Na cele powyższe przewidziane są poważniejsze zasiłki pieniężne.

Straszna śmierć pod lawiną.

Z Grazu donoszą: Wczoraj wydarzył się w miejscowości Hans **straszny wypadek.** Mianowicie obsunęła się z gór straszna lawina, która **zasypała dwóch narciarzy z Wiednia w towarzystwie kobiety.** Jednemu z zasypanych udało się szybko wydobyć z pod masy śniegowej i uratować towarzysza, którego tylko palce wystające wskazywały, gdzie jest zagrzebany. Mimo najgorliwszych starań **nie udało się odszukać towarzyszki,** dopiero w kilka godzin później ekspedycja ratunkowa wygrzebała zwłoki nieszczęśliwej. Śmierć nastąpiła przez uduszenie, ponieważ ofiara leżała **pod 2-metrową masą śniegu.**

—o§o—

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. We wczorajszym (15) numerze „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniające ustawę o ochronie lokatorów przepisem, według którego nie podlegają **ochronie pomieszczenia w budynkach, będących w dniu 1 kwietnia 1924 r. własnością Państwa.**

Przepis ten obejmuje również pomieszczenia wynajęte na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, chociażby przeznaczenie tych pomieszczeń zostało zmienione bez zgody Skarbu Państwa, a to bez względu na to, w jaki sposób pomieszczenia te są użytkowane (lokale mieszkalne, instytucje i t. p.). W odniesieniu do tych pomieszczeń obowiązuje termin wypowiedzenia trzymiesięczny, sześciomiesięczny, lub roczny, a to w zależności od tego, czy komorne za dane pomieszczenie pobiera się miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.

TRAGEDJA PORZUCONEJ NARZECZONEJ. — Wczoraj w Warszawie o godz. 12-tej w południe usiłowała w domu nr. 14 przy ul. Muranowskiej, pozbawić się życia Łaja Hamer (lat 26), zamieszkała w Brwinowie. Samobójczyni zażyła większej dozy jodyny. Uratowna od śmierci samobójczej Hamerówna dostała tak silnego ataku szału, że musiano ją umieścić n oddziele dla umysłowo-chorych przy szpitalu żydowskim.

Ustalono, że Hamerówna miała narzeczonego, wojskowego, który ją wyzyskiwał i wkońcu nawet porzucił.

Utrata narzeczonego wytrąciła ją z równowagi umysłowej.

NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Krakowskie Koło T. N. S. W. (Towarzystwo Nauczycieli szkół średnich i wyższych) odbyło w sobotę 11 b. m. doroczne walne zgromadzenie. Załatwiono cały szereg spraw bieżących, uchwalono szereg rezolucyj w sprawie ministerjalnego projektu ustroju szkolnictwa w państwie. Osobno wśród oklasków uchwalono złożyć podziękowanie krakowskiej prasie za wielką życzliwość w stosunku do T. N. S. W. Następnie odbyły się wybory nowego prezydjum i zarządu Koła. W miejsce kilkuletniego ustępującego prezesa, dyr. Pogorzelskiego, zgromadzenie wybrało prezesem na rok 1928: Antoniego E. Balickiego, profesora szkoły ekonomiczno-handlowej. Do zarządu weszli pp.: Plezia Jakób (wiceprezes), Kubatówna Helena (sekretarz). Szaflarski Józef (skarbnik), Krawczyk Antoni Trybowski Władysław, Tara Józef, Pogorzelski Wiktor, dr Momot Jan, dr. Długopolski Edmund, Babulski Wacław, Sroczyński Józef, dr. Borkowska Julja, ks. dr. Hanuszek Szymon, Brablec Franciszek — wszyscy profesorowie krakowskich szkół średnich tak ogólno-kształcących, jakoteż i zawodowych.

POGRZEB Ś. P. STAROSTY STANISŁAWA GRABOWSKIEGO. Wczoraj, we czwartek, odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego starosty-referendarza w tutejszem województwie, ś. p. Stanisława Grabowskiego. Po odprawieniu modłów w rzęsiście oświetlonej kaplicy, w której spoczywała trumna wśród mnóstwa kwiatów i wieńców od bliższej i dalszej rodziny kolegów biurowych i t. d., nastąpiła eksportacja zwłok przez miejscowego plebana cmentarnego do grobu. W pogrzebie, oprócz bliższej i dalszej rodziny zmarłego, wziął udział wojewoda krakowski, p. Darowski starosta Zborowski, dyrektor policji dr. Styczeń i t. d. Śmierć ś. p. Stanisława Grabowskiego pogrąża w żałobie dom posła polskiego w Rio de Janeiro, dra Tadeusza Grabowskiego, oraz najbliższych krewnych: rodziny, Gruszeckich, Krumłowskich. Pawlikiewiczów. Kopczyńskich, br. Löblów i Riccich. Ś. p. Stanisław Grabowski pozostawia po sobie pamięć niepospolitego prawnika, wytrawnego urzędnika, zacnego obywatela kraju i najlepszego człowieka. Cześć Jego pamięci!

TAJNA DESTYLARNIA. Organa śledcze w Krakowie po dłuższej inwigilacji, wpadły na ślad tajnej destylarni spirytusu przy ul. Brodzińskiego l. 3. Zakwestjonowano kompletny aparat do destylowania spirytusu, oraz większą ilość spirytusu. Właścicieli destylarni, w osobach Zygmunta i Aleksandra (braci)) Hutmanów, którzy są właścicielami fabryki kosmetyków, aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych, zaś zakwestjonowane dowody przesłano do Izby skarbowej.

NAGŁY ZGON LEKARZA. Wczoraj na plantach naprzeciw Pogotowia ratunkowego zasłabł nagle 35-letni Walter Schramek, lekarz z Cieszyna. Lekarz Pogotowia, który przybył na miejsce, stwierdził, że Schramek zmarł na udar serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

POŻAR NA LOTNISKU. Wczoraj po godz. 6 po południu zaalarmowano straż pożarną, że na lotnisku w Rakowicach powstał pożar. Zajęły się tam nagromadzone na śmietnisku odpadki. Zarząd lotniska, obawiając się rozszerzenia się ognia. zawezwał straż krakowską, która jednak po przybyciu na miejsce, dowiedziała się, że żołnierze pożar już ugasili.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Wczoraj o godz. 11 w nocy w mieszkaniu przy ul. Zygmunta Augusta 9, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 16-letni uczeń gimnazjalny, Jerzy Niedzielski. Wezwane Pogotowie ratunkowe zastało już denata martwym. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

ZRANIŁA SIĘ Z OBAWY PRZED ARESZTOWANIEM. Dzisiejszej nocy niejaka Helena Mleko, lat około 30 licząca, wyprawiała w ulicy Radziwiłłowskiej awanturnicze sceny. W chwili zaś, kiedy posterunkowy podszedł ku niej — Mleko wyjęła nóż, którym następnie trzykrotnie zraniła się w piersi. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił Mlekównie pierwszej pomocy. Jako powód swego czynu podała Mlekówna obawę przed aresztowaniem.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. W ulicy Krakowskiej zasłabł nagle Roman Schmul, lat 36, ze Żarek. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—0—

Zgon prof. Wincentego Stroki.

W Pleszewie, w Wielkopolsce, zmarł w 91 roku życia Wincenty Stroka, em. profesor gimnazjów krakowskich i literat, postać ogólnie znana i otaczana powszechnym szacunkiem i sympatją w mieście naszem, w którem spędził przeważną część swojego długiego i pracowitego życia.

Ostatnie lata spędził w Pleszewie, gdzie niedawno stracił żonę swoją, która zmarła w 85 roku życia, znaną z popularnych broszur, pisanych pod pseudonimem: „Jadwiga z Łobzowa“. Zmarły poeta, przyjaciel ongiś Ujejskiego, Lenartowicza, Dudzińskiego, Małeckiego, zasilał również i pismo nasze swemi pracami i korespondencjami z Włoch. Ś. p. Stroka był członkiem Akademji papieskiej „Arcadia“, gromadzącej — jak wiadomo — poetów i literatów całego świata.

—0—

MEETING POETÓW: „POWIEMY O KOBIECIE“ z udziałem art. dram.: J Hańskiej, C. Niedźwieckiej, H. Starskiej, J. Konrada Bujańskiego, odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika (nr. 62) U. J. Autorecytują: Roman Brandstaetter, J. K. Bujański, Władysław Sewi, Jan Sztaudynger. W czasie meetingu plebiscyt na najlepszy wiersz o kobiecie.

NA KURSACH JĘZYKÓW OBCYCH W YMCE wpisy dla początkujących zamknięte zostaną z końcem bieżącego tygodnia. Osoby, zamierzające wykorzystać drugie półrocze bieżącego roku szkolnego dla nauki, zechcą bezzwłocznie porozumieć się z sekretarjatem YMCA, gdyż po upływie powyższego terminu żadne zgłoszenia nie będą uwzględnione.

STARANIEM PING-PONG CLUB'U Y. M. C. A. odbędzie się w sobotę 18 b. m. w sali wykładowej Y. M. C. A. mecz ping-pong'owy pomiędzy Cracovią a Orlętami. Początek o godz. 18-tej (6 wieczorem).

„NAJLEPSZE OSTATKI“. Komitet pań pod przewodnictwem prof. drowej Henrykowej Hoyerowej, urządza na cele humanitarne w poniedziałek 20 b. m. o godz. 9 wieczorem w salach Tow. lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4, „Najlepsze Ostatki“. Będzie to jedna z najmilszych zabaw — ostatków karnawału.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI MATURZYSTÓW Z R. 1903 Z GIMNAZJUM ŚW. ANNY W KRAKOWIE, projektowany jest na sobotę dnia 30 czerwca i niedzielę 1-go lipca 1928 r. Prosimy wszystkich Kolegów, by zgłosili adresy własne i innych Kolegów na ręce Inż. Jana Masiora w Krakowie, plac Szczepański 8, II. p. celem rozesłania szczegółów o Zjeździe. — Ks. Teodor Czaputa, Dr. Władysław Guzek, Dr. Franciszek Klein, Dr. Antoni Kukliński, Dr. Juljusz Retinger, Bolesław Wallek-Walewski. 131

Z kraju.

DORADCA W SPRAWACH RYBACTWA. Ministerstwo rolnictwa powołało p. Staffa, profesora gł. szkoły gospodarstwa wiejskiego, na doradcę fachowego w sprawach rybactwa.

TOWARZYSTWO WYMIANY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ZAGRANICĄ. Niedawno zawiązane „Towarzystwo Wymiany Młodzieży Szkolnej z Zagranicą" zaczyna już nawiązywać kontakt z krajami zagranicznemi. Towarzystwo zwróciło się do przedstawicieli dyplomatycznych Rzeczypospolitej o utworzenie w poszczególnych krajach komitetów, złożonych z przedstawicieli kolonji polskiej i miejscowego społeczeństwa. Zarząd towarzystwa tworzą pp.: dr. W. Chodźko — prezes, B. Matuszewski — wiceprezes, dr. J. Lewicki — wiceprezes, dr. M. Kacprzak — sekretarz generalny, p. Zaleska — zast. sekretarza, Malcużyński — skarbnik, Jarońska — zast. skarbnika, ks. Kulesza — asesor. Protektorat nad towarzystwem objęli: p. Marszałek Piłsudski, J. E. ks. kardynał Kakowski, p. minister Dobrucki, p. minister Zaleski i p. w. minister Car.

WARSZAWA OTRZYMA NOWE PARKI. Zgodnie z planem regulacyjnym projektowane jest urządzenie parku publicznego powierzchni około 40 hektarów na Woli na terenie przylegającym do dawnych wałów ochronnych.

Projekt parku, opracowany przez dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu uwzględnia boisko dla piłki nożnej wraz z bieżnią dla zawodów lekkoatletycznych, liczne place do gier ruchomych dla młodzieży szkolnej oraz cieniste aleje i trawniki. Na urządzenie tego parku wstawiono już do budżetu na r. 1928—29 zł. 100.000.

Drugi park ma powstać na Bielanach, gdzie magistrat warszawski przeznaczył 25 hektarów położonych bliżej miasta i niezadrzewionych, na cele centr. Instytutu wychowania fizycznego, resztę zaś pokrytą lasem i pociętą parowami o przestrzeni 125 hektarów oddał towarzystwu „Ogród Polski". Towarzystwo to przystąpiło już do opracowania projektu przyszłego ogrodu polskiego, który ma być urządzony na wzór takiego ogrodu pod Sztokholmem i obrazować całą faunę, florę i etnografję naszego kraju.

WARUNKI KWESTOWANIA W WARSZAWIE BĘDĄ OBOSTRZONE. Komisarjat rządu zajął się wreszcie uregulowaniem stosunków kwestarskich w stolicy. Wydane ostatnio zarządzenia wykluczają stanowczo możliwość zatrudniania płatnych kwestarzy na zawsze. Pozatem postanawiają one, że jedna instytucja może tylko raz na roku urządzać kwestę. Przed jej urządzeniem instytucje będą musiały przedstawić komisarjatowi dokładny program tej imprezy z wyszczególnieniem sposobu zużycia uzyskanych funduszów, zaś po zakończeniu zbiórki szczegółowe sprawozdanie.

KAMIENICA SAMOBÓJCÓW. Siedmiopiętrowa kamienica w Warszawie nr. 35 przy ul. Świętokrzyskiej w ciągu paru dni stała się terenem dwóch tragicznych wypadków. W niedzielę postrzelił się tam jeden z lokatorów inż. Stan. Koranowski — wczoraj jakaś kobieta lat około 30 wyskoczyła z najwyższego piętra oknem klatki schodowej na asfalt podwórza, ponosząc oczywiście śmierć na miejscu.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów ani listów mogących wskazać nazwisko lub powód samobójstwa. Natomiast w czarnej torebce znaleziono: recepty, karteczkę od dr. T. Simchowicza (Złota 27) Nr. 17964, oraz drugą — z Instytutu Oftalmicznego im. ks. Lubomirskiego Nr. 68239, pozatem binokle w futerale, bilecik wizytowy z napisem „Janina Okórzańska", fotografję jakiejś kobiety i chusteczkę do nosa.

WIELKI POŻAR W JABŁONOWIE. Onegdaj w nocy w Jabłonowie (pow. Peczeniżyn) wybuchł w domu Malesa Schora pożar, grożący całemu miasteczku. Pastwą płomieni padły trzy kamienice i ośm sklepów, które spłonęły doszczętnie. Szkody, wedle prowizorycznych obliczeń, są bardzo wielkie.

STRAJK LWOWSKICH KIN. Lwowski Związek teatrów świetlnych woj. lwowskiego komunikuje dziennikom, że z powodu nieuwzględnienia przez komisarza rządu prośby o zniżkę podatku kinowego, egzystencja właścicieli kinoteatrów jest niemożliwa, wobec czego związek uchwalił zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw kinowych we Lwowie z dniem 16-go b. m. i zwrócił się do wojewody z prośbą o interwencję w tej sprawie.

SAMOBÓJSTWO ZREDUKOWANEJ URZĘDNICZKI. We Lwowie odebrała sobie życie przez zażycie cjankali 40-letnia zredukowana urzędniczka starostwa, Anna Morasiewiczówna.

TRAGICZNY WYPADEK W KAWIARNI. Stanisławowska kawiarnia „Warszawa" była onegdaj widownią tragicznej sceny, która wywołała panikę wśród licznie zebranej publiczności. Mianowicie, zajęty tam jako kelner, Ksawery Jaskółowski w rogu sali usiłował przeczyścić rewolwer. W tym celu zaczął nim manipulować, ale tak nieszczęśliwie, że nastąpił wystrzał, a kula ugodziła stojącego obok chłopca do posług. Ten padł na ziemię, brocząc krwią. Jaskółowski, widząc, co się stało i myśląc, że chłopak leży już trupem, w przystępie przerażenia pobiegł do ustępu i tam celnym strzałem z tegosamego rewolweru odebrał sobie życie. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród wszystkich gości, u których Jaskółowski cieszył się sympatją, dla swych rzadkich zalet. Chłopaka oddano do szpitala.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU NA DWORCU W STANISŁAWOWIE. W pociągu osobowym, który onegdaj w nocy około godziny 1-szej miał odejść ze Stanisławowa do Czortkowa, dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do przedziału wspomnianego pociągu wszedł mianowicie Bened. Degenstük, a kiedy był w przedsionku wagonu, jakiś osobnik cisnął go z całej siły na dwu podejrzanych osobników, stojących z tyłu, poczem wszyscy trzej zdusili go formalnie między sobą i za chwilę przerażonego puścili.

Degenstük nie wiedział co się dzieje, a gdy przyszedł do siebie skonstatował brak portfelu z dokumentami, większą gotówką i wekslami na 200 dolarów.

Zawiadomił więc natychmiast policję, a ta rozpoczęła energiczne dochodzenia. W międzyczasie znaleziono w pociągu porzucone dokumenty, które zwrócono poszkodowanemu. W dalszym ciągu udowodniono, że głównym sprawcą napadu jest Franciszek Niedzielski, lat 25, szewc z zawodu. Za wspólnikami prowadzi się poszukiwania.

SAMOBÓJSTWO GIMNAZJALISTY. Onegdaj we Lwowie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 17-letni uczeń 6-tej klasy gimnazjum, Tadeusz Sawczyn. Przyczyny tragicznego kroku młodzieńca nie zdołano na razie ustalić.

MOTOROWY ZABITY PRZEZ WÓZ TRAMWAJOWY. Onegdaj we Lwowie na t. zw. ślepym torze, na którym zwykle wozy tramwajowe czekają na gości wychodzących z teatru, stał wóz „9" z dużą przyczepką. W pewnej chwili nadjechał w kierunku Parku Kilińskiego podwójny wóz „2", prowadzony przez motorowego Michała Żelaznego. Niewiadomo na razie, czy przez nagłe cofnięcie wozu „9", czy też w inny sposób, nastąpiło wykolejenie tego ostatniego z szyn i w tej chwili, gdy motorowy Żelazny wychylił głowę przez barjerę, doznał uderzenia w lewy policzek, od którego na miejscu padł trupem.

Sensacyjny pożar Kasy Chorych w Rawie Ruskiej.

Aresztowanie urzędników-podpalaczy.

W nocy z 14 na 15 bm. około godz. 3-ciej w budynku powiatowej Kasy Chorych wybuchł pożar, który z żywiołową szybkością począł się rozprzestrzeniać. Ponieważ drzwi wchodowe były zamknięte i przesłonięte kratą żelazną, w pierwszej chwili dostęp do wnętrza był niemożliwy. Dopiero posterunkowi pod wodzą komendanta tamtejszego posterunku Derendala, który objął kierownictwo nad akcją ratunkową, rozbili kratę i wyważyli drzwi. Między innymi dzięki jego ofiarności uratowana została kasa zawierająca większą gotówkę. Uratowane zostały również księgi wierzycieli i dłużników, pozatem wszystko inne spłonęło. Akcja ratunkowa trwała około 3 godzin.

Wdrożone natychmiast dochodzenia ustaliły, że ogień został podłożony. Mianowicie ktoś, komu zależało na zniszczeniu ważnych papierów i ksiąg prawdopodobnie przy pomocy podrobionego klucza wszedł do wnętrza, większość ksiąg i papierów zebrał w jednem miejscu, oblał naftą i podpalił. Pod zarzutem podpalenia aresztowano 2 urzędników Kasy Chorych, likwidatora Michała Zazulaka oraz kontrolora Jana Kryckiego. Dochodzeniami kieruje komendant powiatowej P. P. kom. Dublewski. Na miejsce zjechała komisja z Kasy Chorych we Lwowie oraz komisja Tow. Ubezpieczeń. Wezwano również telefonicznie dyr. Kasy Chorych w Rawie Ruskiej p. Wędrychowskiego, który jest komisarzem rządowym w Uhnowie. Aresztowani domniemani podpalacze osadzeni zostali w więzieniu sądowem. — Dalsze dochodzenia trwają.

—0—

Wykrycie wielkiej tajnej gorzelni w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. Władze warszawskie wykryły wczoraj **wielką gorzelnię potajemną,** która produkowała od roku **wielkie ilości spirytusu.** Znaleziono ogromne zapasy spirytusu w hermetycznie zamkniętych metalowych naczyniach. Na miasto rzucili sprawcy oszustwa ponad **20.000 litrów** spirytusu w czasach ostatnich. Gorzelnia została **opieczętowana,** właściciel jej, Jankiel **Fiebich,** oraz **Fisztajn,** zostali aresztowani.

Ze świata.

TRAGICZNE WESELE. Onegdaj w Bratislawie miał miejsce smutny wypadek na weselu żydowskiem, który wywarł wielkie wrażenie na całej ludności miasta. W salach jednego z hotelów tutejszych odbywał się ślub ortodoksyjnej pary. Podczas ceremonji ślubnej podłoga nagle się zawaliła i młoda para, rabin, który udzielał ślubu i wszyscy goście wpadli do piwnicy.

13 osób odniosło przytem rany; 5 gości oraz rabin odnieśli takie poważne obrażenia, że musiano ich odwieźć do szpitala.

Młoda para wyszła cudem bez szwanku. Popłoch wśród zebranej licznie publiczności był bardzo wielki. Wezwani lekarze mieli też dużo pracy przy cuceniu licznych gości, którzy zemdleli ze strachu, myśląc, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

I BERLIN MA SWOJEGO ROPSKIEGO. Telegrafują: Niema dnia, aby nie wykryto jakiegoś skandalu kredytowego lub bankowego. Ostatnio zaaresztowano Maksa Ende, dyrektora „Związku dla kredytu gospodarczego", który dopuszczał się rozmaitych fałszerstw i malwersacyj. Ubiegłej nocy policja aresztowała trzech mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do tego lokalu, celem uzyskania ważnych dokumentów. Zanim jednak policja zdążyła spisać protokół, udało się zbiec tajemniczym włamywaczom.

PAMIĘTNIKI MARSZAŁKA HAIGA. W Londynie otwarto testament marszałka Haiga, zawierający dyspozycje co do publikowania pamiętników z czasów wojny. Marszałek porucza swym spadkobiercom, by ogłosili pamiętniki w chwili, którą uznają za stosowną. Ze względu jednak na intymne szczegóły, tyczące wielu żyjących dziś osobistości, publikacja pamiętników Haiga nie nastąpi wcześniej, jak za 10 lat.

DRAMAT MIŁOSNY W MONACHJUM. W pewnym znanym barze w Monachjum zastrzelił 20-letni adept sceniczny z Lubeki 38-letnią żonę znanego adwokata monachijskiego. Przed kilku tygodniami poznał zbójca swą ofiarę na balu artystów i zakochał się w niej do tego stopnia, że wpłynął na kochankę, aby obydwoje popełnili samobójstwo. Krytycznego wieczoru zabił artysta dwoma strzałami kochankę, sam jednak nie znalazł odwagi, aby i swemu życiu kres położyć.

W GRECJI TRUDNO O KATA. Z Aten donoszą: 29-ciu bandytów, skazanych na śmierć za napady rabunkowe, przebywa w więzieniu, czekając na wykonanie wyroku, który odwleka się już dwa tygodnie z powodu trudności znalezienia kata.

100-letnia cyganka.

W Dąbiu pod Krakowem, obozują, jak wiadomo, cyganie, pochodzący częściowo z Węgier, częściowo z Rumunji. Obozowisko znajduje się na błoniach, pod gołem niebem, gdzie w szatrach mieszkają potomkowie tego dziwnego pokolenia Nomadu. Wśród nich znajduje się kilkanaście prześlicznych typów cygańskich, zarówno dziewcząt jak młodzieńców, którzy cały dzień uwijają się po mieście, sprzedając kotły, rondle, pogrzebacze, łopaty itd., młode cyganki zaś wróżą i sprzedają zioła. Dopiero wieczorem wracają z miasta, gdzie starszyzna pozostała w namiotach oczekuje niecierpliwie ich przybycia z prowjantami i wiktuałami. Późnym wieczorem warzą wieczerzę, składającą się przeważnie z kasz i podpłomyków, zakrapianych w niedzielę obficie palonką (wódką). W obozie znajduje się również stara cyganka niejaka Leona Czarmay, licząca przeszło 100 lat życia i pamiętająca dobrze, jeszcze jako młoda dziewczyna powstanie węgierskie i czasy Gergeya, Bema i inwazji Rosjan, których pomocy wezwała Austrja przeciwko powstańcom węgierskim.

Cyganie, obozujący w Dąbiu, zostali przez dyrektora Pilarskiego zakontraktowani do występowania przez szereg wieczorów w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej, w przygotowywanym wodewilu K. Krumłowskiego p. t. „Piękny Rigo", a opartym na głośnym swojego czasu romansie prymasa węgierskiego z słynną amerykańską arystokratką ks. Klarą Chimay.

Z sali sądowej.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW W PROCESIE 68 OSKARŻONYCH.

Po jednodniowej przerwie w procesie przeciwko 68 oskarżonym w krakowskim sądzie okr. karnym — w dniu dzisiejszym przewodniczący sędzia Warchałowski przystąpił do przesłuchania świadków, przeważnie wywiadowców policyjnych, którzy obciążają oskarżonych bądź to na podstawie bezpośrednich obserwacyj, bądź też na podstawie konfidencjonalnych wiadomości.

—0—

Z PROCESU O ZAMORDOWANIE ŚP. KURATORA SOBIŃSKIEGO.

Dopiero wczorajszy dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińsikego wywołał żywsze zainteresowanie wśród publiczności, która tłumnie zapełniła audytorjum. Przesłuchiwano bowiem jednego z najważniejszych dla sprawy świadków nadkomisarza policji, Stanisława **Mittlenera,** którego zeznania **pokrywają się w głównych zarysach z treścią aktu oskarżenia.** Świadek zeznaje, że już w jesieni 1925 r. władze policyjne otrzymały wiadomość, że **U. O. W. wydała wyroki śmierci na ś. p. kuratora Sobińskiego, b. posła Prószyńskiego i b. ministra Stanisława Grabskiego. Wiadomość o tem otrzymano równocześnie z trzech źródeł,** tak, że nie było co autentyczności jej żadnej wątpliwości. Nad osobami temi rozciągnięto ochronę, a w ostatnich miesiącach **na wyraźne życzenie ś. p. kuratora Sobińskiego ochronę wycofano.** Świadek wyjaśnia dalej, że zamach nastąpił dopiero 19 października 1926, gdyż U. O. W. na terenie lwowskim była zdezorganizowana z powodu kilkakrotnej likwidacji przez policję. Następnie świadek opisuje dokładnie przebieg aresztowania oskarżonych i daje obraz konfrontacji Hassmana z Werbickim i Atamańczukiem. Nadkomisarz Mittlener przeprowadza dowód, że **oskarżony Michał Werbickij był inscenizatorem mordu i udowadnia, że on to ukrywał się pod pseudonimem Wasylkowa,** który był znany policji jako jeden z najniebezpieczniejszych bojowców. Na podstawie inwigilacji mieszkania Werbickich, ustalono ich kontakt z innymi oskarżonymi. Wiadomość o aresztowaniu Werbickich wywołała konsternację wśród członków U. O. W., którzy jeszcze przebywali na wolności.

Wielkie ożywienie wśród audytorjum wywołała część zeznania nadkomisarza Mittlenera, dotycząca **osoby zamordowanego w listopadzie przez nieznanych sprawców akademika ukraińskiego Michała Huka.** Wedle zeznań świadka Huka, delegowała U. O. W. do nawiązania kontaktu z osobnikami uchodzącymi za konfidentów policji politycznej i dla ułatwienia mu roboty kontrwywiadowczej za jego zgodą ogłoszono, że jest również konfidentem policji. **Huk miał wykonać zamach na b. posła Prószyńskiego.** Zamordowano go po usunięciu z organizacji, prawdopodobnie celem unieszkodliwienia, jako znającego wszystkie jej tajniki.

Z karnawału.

„Bal Kresowy"

Bal Koła Kresowego zapełnił w czwartek salę Starego Teatru tłumem najwytworniejszej publiczności. Reprezentowane były licznie zarówno sfery ziemiańskie, jak i szerokie koła inteligencji krakowskiej.

Wśród przybyłych zauważyliśmy wojewodę **Darowskiego** z małżonką, prezydenta **Karola Roliego,** wiceprez. **Ostrowskiego** z rodziną, wiceprez. **Schneidra** z małżonką, szefa wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie majora **Dziadosza,** prez. Akademji Umiejętności prof. **Rozwadowskiego,** prof. U. J **Heinricha,** prof. **Maydella** z małżonką, hr. **Franciszkową Potocką** z córkami, hr. **Bnińską** z córkami, hr. **Edwardową Tyszkiewiczową** z córkami, prof. **Sinkową** z córką, hr. **Augustową Wodzicką,** gen. **Wróblewskiego,** konsula niemieckiego von **Redigera z małżonką,** konsula węgierskiego **Wojciecha Marchwickiego,** konsula czeskiego **Szedivy** z małżonką, dyrektora Banku Polskiego **Makowskiego** z małżonką, prof **Jachimeckiego** z małżonką, ministra prof. **Kumanieckiego** z rodzina, prez. dra **Tomkowicza,** prez. dyr. kolejowej **Barwicza,** pułkownika **Augustyna** z małżonką, drową **Kwiatkowską,** wojew. **Wawrauscha,** red. **Szczepańską** z córką, art. malarkę **Michalinę Janaszankę,** dyr. **Modryckiego** z żoną, p. **Ziemnowiczową** z córką, red. **Beaupre** oraz mnóstwo innych osób z najlepszych sfer towarzyskich.

Tańce prowadzone były nadzwyczaj sprawnie przez p. **Alberta Sumińskiego** z pomocą p. **Franciszka Żaby i Szczanieckiego.** Szczególnie podnieść należy maestrję w kierowaniu kotyljonem, na ogromną ilość par oraz mazurem tańczonym dziarsko, ochoczo, z życiem prawie przez godzinę.

Toalety pań były zaiste niezwykle, gustowne i efektowne. Jeżeli wśród pięknych toalet wybierzemy najpiękniejsze to przedewszystkiem wymienić należy ogromnie efektowną toaletę ze srebrnej lamy wojewodziny **Darowskiej,** białą toaletę hr. **Franciszkowej Potockiej,** piękną toaletę hr. **Tyszkiewiczowej,** wytworną czarną toaletę drowej **Kwiatkowskiej,** toaletę z czarnej koronki na srebrnej lamie wiceprezyd. **Schneidrowej,** piękną toaletę różową ze strasami dra **Boczarowej,** tualety koloru saumon z koronką i strassami dr. **Kmiełowiczowej** z Krynicy, bardzo efektowną toaletę ze srebrnego brokatu p. **Marji Pinińskiej,** czarną toaletę ze srebrem p. **Lipońskiej,** toaletę fraise dyr. **Kreinerowej,** piękną seledynowa toaletę naszywaną strassami prof. **Zofii Jachimeckiej,** czarną jedwabną toaletę drowej **Frąckiewiczowej,** ogromnie oryginalną i wytworną suknię z czarnej starej koronki na tle cyklamenowym z odpowiednim wachlarzem inż. **Janiny Kulczyńskiej,** czarną toaletę pułk. **Zahaczewskiej,** piękną srebrną suknię dr. **Stanisławowej Sikorskiej,** nadzwyczaj gustowną czarną ze strassami i gwiazdą brylantową we włosach p. **Konaszewskiej,** zieloną jedwabna kapitanowej **Sahankowej,** toaletę koloru lila p. **Fiberowej,** toaletę ze srebrnej lamy dr. **Stonczańskiej,** czarną elegancką toaletę dyr. **Modryckiej,** zieloną toaletę ze strassami p. **Kamberskiej,** efektowną suknię naszywaną całą srebrnemi pailletami dr **Pawlasowej.**

Ogólną uwagę zwracała prześliczna fiołkowa tonowana krynolina panny Królówny, dalej przykuwają wzrok śliczna prawdziwie młodzieńcza różowa sukienka ze strassami p. **Adeli Tyszkiewiczówny,** szafirowa toaleta ze srebrnem p. **Marji Tyszkiewiczówny,** piękna toaleta biała z tuilem p. **Peli Potockiej,** seledynowa toaleta p. Róży **Bnińskiej,** toaleta z pięknej białej koronki p. **Róży Potockiej,** zielona toaleta p. **Cecylii Jaroszyńskiej,** różowa toaleta p. **Zofji Czarneckiej.** Bardzo efektowna toaleta ze srebrnym staniczkiem i stylową zieloną spódniczką z tiulu p. **Zgleczewskiej.**

Ślicznie wyglądała w stylowej zielonej sukni przybranej bukiecikami drobnych różyczek jasnowłosa p. **Hela Szczepańska.** Wcieleniem wdzięku w swojej niebieskiej sukni była p. **Bnlandzianka.** Milutka panna **Lala Wodzicka,** wystąpiła w różowej tonowanej stylowej sukni ze strassami, p. **Lila Zakrzewska** w bardzo pięknej toalecie ze złotych cekinów z różową frendzlą, panna **Iza Krzyżanowska** w szafirowej ze srebrnemi pailletami, panna **Krysia Sinkówna** w białej bardzo gustownej sukience, panna Marysia **Ziemnowiczówna** w efektownej koralowej sukience, panna **Zofja Kunowna** w ogromnie efektownej krynolinie tonowanej zielonej całej z falbanek, panna **Rozwadowska** w toalecie z tęczowego brokatu, panna **Józia Balcerska** w milutkiej sukience koloru rezedowego naszywanej strassami, p. **Jadzia Balicka** w białej toalecie ze złotemi koronkami, panna **Bogdaniówna** w zielonej, panna **Smoluchowska** w toalecie szafirowej, p. **Hala Galińska** w pięknej stylowej różowej sukni, panna **Fluntówna** w uroczej sukience różowej z koronką, p. **Antonina Prus Krzemińska** w efektownej oryginalnej toalecie haftowanej różnobarwnemi koralami, p. **Bilikiewiczówna** Zosia we wdzięcznej różowej sukience, p. **Grójecka** w toalecie różowej z crepe georgette, panna **Tureczkówna** w bardzo efektownej toalecie ze srebrnymi pailletami, panna **Czaplicka** w srebrnej krynolinie, p. **Jagnińska** w pięknej białej toalecie i p. **Janina Czarnecka** w różowej, oraz wiele wiele innych.

Zabawa w przemiłym nastroju przeciągnęła się aż do godziny 7-mej rano i zakończyła się białym mazurem.

J. M.

—o—

BAL PALESTRY, dawna zapowiadana mobilizacja towarzyska najelegantszych sfer naszego miasta pod znakiem paragrafu, odbędzie się — jak donosiliśmy — w sobotę 18 b. m. we wszystkich salach Starego eTatru pod protektoratem ministra sprawiedliwości, p. Aleksandra Meysztowicza. Kto przez przeoczenie nie otrzymał imiennego zaproszenia, raczy je odebrać w godzinach popołudniowych u dra Hirscha w kanc. adw. dra Feldbluma, ul. św. Jana 3. Jak się z wielu stron dowiadujemy, zapowiedziany, a pierwszy od czasu wojny bal palestry zapowiada się znakomicie i ze względu na wytężoną pracę obszernego komitetu balowego pań, oraz szereg przygotowywanych atrakcyj, świetne orkiestry etc, będzie bezwątpienia najświetniejszą zabawą tegorocznego karnawału. Przedsprzedaż biletów jest już na ukończeniu.

DRUGA „NOC SZAŁU JÓZEFINY BAKER" odbędzie się w Domu artystów (pl. św. Ducha 4) w sobotę dnia 18 b. m. Początek o godz. 10-tej. Mnóstwo gości zgłasza się po zaproszenia. Na liczne zapytania komitet zabawowy donosi, że i tym razem Józefina Baker weźmie łaskawy współudział w zabawie. Pożądane są kostjumy. Dla panów stroje wieczorowe. Wstępy zniżone, bufet tani, muzyka powiększona.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 17 lutego

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek i dni następne „Dama Kameljowa" z p. Starska w roli tytułowej.

Z TEATRU NOWOŚCI. Dyrekcja teatru, chcąc uprzystępnić nawet najniezamożniejszym poznanie klasycznego polskiego wodewilu „Królowa Przedmieścia" K. Krumłowskiego zniżyła ceny miejsc wyjątkowo na sobotę od 2.50—50 groszy. „Królowa Przedmieścia" grana więc będzie w sobotę 18 b. m. po pol. o godz. 3.30.

W sobotę wieczorem wznowienie „Krowoderskich zuchów" St. Turskiego. Wznowienie obudziło ogromne zainteresowanie zarówno dla popularności autora, jak i wybornej obsady i wystawy wodewilu. „Krowoderskie zuchy" grane będą przez cały tydzień wieczorem.

W niedzielę 19 b. m. popołudniu o 3.30 tak zawsze mile witane „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego w świetnej dotychczasowej obsadzie.

Jutro w niedzielę o godzinie 11 przed południem Poranek dla dzieci: „Sen królewicza", urozmaicony ślicznemi baletami z udziałem 4 i 5-letnich dzieci a pod kierownictwem niezrównanych mistrzów choreografji prof. Morawskiego i p. R. Góreckiej.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Dama Kameljowa".
Sobota: „Dama Kameljowa".
Niedziela: Po pol. „Kiedy wrócisz?" (ceny popołudniowe), wieczorem „Dama Kameljowa".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Po południu „Królowa Przedmieścia", wieczorem „Krowoderskie Zuchy..
Niedziela: O godz. 11 rano Poranek dla dzieci „Sen królewicza" i balety.
Niedziela: oP pol. „Białe fartuszki", wieczorem „Krowoderskie Zuchy".

—0—

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI". W „Krainie karzełków", fantastyczna komedjo-bajka według Andersona, w przeróbce K. Krumłowskiego, daną będzie w niedzielę 19 b. m. o godz. 11 przed południem. Zapowiedź ta wywołała wielkie zainteresowanie, o czem świadczy pokup biletów, które sprzedaje kasa „Bagateli" codziennie o godzinie 5 po południu, a w niedzielę 9 rano.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Książę Sel man".
Corso: „Złota otchłań" (Tom Mix).
Nowości: „Awanturnica mimowoli" (Bebe Daniels) i „Sztuka nabijania guzów".
Promień: „Monte Santo".
Sztuka: „Zięć firmy Cohn".
Uciecha: „Garsonki", „Niewiniątko z przeszłości — Umężczyźniona kobieta".
Wanda: „Zdrada na Galicji".
Warszawa: „Panna z malowaną twarzą" i „Polujemy na mężów".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, 18 lutego.

Kraków. (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo met., oraz koncert płyt gramofonowych, g. 15—15.20: Transmisja komunikatów: meteor. i gospod., g. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Czasy przodownictwa politycznego Śląska w Polsce" (XIII wiek)" wygł. dr. J. Dąbrowski, prof. U. J.; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Problem witaminów", wygł. p. L. Gross, g. 17.45—18.55: Audycja dla najmłodszych: „Żabokról", „Kiedy babcia była małą" — p. H. Zakrzewskiej, w wykonaniu artystów Teatru miejskiego, g. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego, g. 19.15—19.35: Rozmaitości i komunikaty; g. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; g. 20—20.30: Transmisja z Warszawy odczytu organizowanego staraniem prezydjum Rady ministrów; g. 20.30: Transmisja z Warszawy; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic" z Katowic.

Katowice. (422) G. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; g. 16.40—17.05: Odczyt z Krakowa; g. 17.05—17.20: Komunikaty; g. 17.20—17.45: Odczyt z cyklu: „Wrażenia z Afryki Północnej. Biskra — Nizza Sahary" — wygł. prof. R. Fajana; 17.45—18.55: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa; g. 18.55—19.15: Komunikaty; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa. O budżecie i jego wykonaniu" — wygł. dr. M. Bielak, naczelnik wydz. skarb. Woj. Śl.; g. 20—20.30: Odczyt o działalności Rządu, organiz. przez prezydjum Rady ministrów; g. 20.30—22: Koncert wieczorny z Warszawy; g. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty: PAT i policyjny; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki lekkiej.

Warszawa. (1111) G. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat letniczo-meteor., muzyka z płyt gramofonowych: g. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczn yi gospodarczy; g. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Jakie korzyści przynieść może wizytacja szkoły ogólnokształcącej (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.), wygł. wizytator p. Br. Gebert; g. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; g. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Państwo a samorząd" (Dział „Samorząd") — wygł. dr. Józef Beck; g. 17.20—17.45: „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski; g. 17.45—18.55: Program dla dzieci z Krakowa; g. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Edw. Słoński", wygł. redaktor Zdzisław Dębicki; g. 20—20.30: Odczyt o działalności Rządu, organiz. przez prez. Rady ministrów; g. 20.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Al. Sielskiego oraz M. Maszyński (recyt.), M. Salecki (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.); g. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteor.: g. 22.05—22.20: Komunikat PAT.; g. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny i sportowy; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (344.8) G. 13: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo towarowej: g. 13.15—14.30: Muzyka gramofonowa; g. 17—17.20: Gawęda harcerska; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Prądy w piśmiennictwie angielskiem w ostatnim XX-leciu przed wojną światową", wygł. p. J. Ławicka: g. 17.45—19: Godzina muzyki kameralnej. Udział biorą: pp. T. Szulc, J. Sobierajski, J. Pawiak, J. Sprzyszewski; g. 19—19.10: Nadprogram, wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego: g. 19.10 19.35: 42 ga lekcja języka francuskiego wykłada p. Omer Neveux; g. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Nowe metody w budownictwie" — wygł. p. J. Schimmel: g. 20—20.30: Odczyt o działalności Rządu, organiz. przez prezydjum Rady ministrów; g. 20.30—22: Wieczór muzyki lekkiej. Udział biorą połączone kluby mandolinistów „Mozart" i „Lyra". Gabrjela Krygier Biernacka (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton); g. 22—22.20: Sygnał czasu, komunikat meteor. i PATA: g. 22.20—22.30: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego: g. 22.30—22.55: Lekcja tańców, wykłada p. Z. Starski; g. 22.55—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Wilno. (435) G. 16.40—16.55: Komunikat harcerski: g. 16.55—17.15: „Tuczenie trzody" — odczyt z działu „Hodowla" — wygł. inspektor hodowlany Zw. Kół. i Org. Roln. Z. Wil. inż. J. Czerniewski; g. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: Radjokronika: g. 17.45 do 18.55: Transmisja z Krakowa, program dla dzieci; g. 19—19.25: Gazetka radjowa; g. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości: g. 19.35—20: „Kult przeszłości, a zabytki sztuki" — wygłosi prof. J. Remer: g. 20—20.30: Odczyt o działalności Rządu, organiz. przez prezydjum Rady ministrów; g. 22.05: Komunikaty PAT.: g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kultura i sztuka.

Rozstrzygnięcie lwowskiego konkursu dramatycznego.

Rozpisany przez gminę m. Lwowa przed dwoma i pół laty dla uczczenia 25-lecia teatru miejskiego konkurs na sztukę dramatyczną, został ostatecznie rozstrzygnięty. Z przeznaczonych trzech nagród w wysokości 10.000 złotych, 6000 zł. i 4000 zł. pierwszej nagrody nie przyznano żadnemu ze 170 nadesłanych utworów. Natomiast uchwalono połączyć drugą i trzecią nagrodę i uzyskaną kwotę rozdzielić na trzy najlepsze prace z tem, że pierwsza otrzyma 5000 zł., druga 3000 zł., trzecia 2000 złotych.

Pierwszą nagrodę otrzymała baśń dramatyczna **„Popielucha"**, drugą dramat „Święto kos", trzecia sztuka „Batory". Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Popielucha" jest p. **Maciej Szukiewicz** z Krakowa, autorem „Święta kos" p. Andrzej Łanowski ze Lwowa, autorem „Batorego" p. Stanisław Szpotański z Warszawy.

Nadto przyznano zaszczytne wyróżnienie trzem sztukom: „Powesele" p. Teichmana ze Lwowa, „Synowie" pp. Jankowskiej i Ślękowej z Warszawy oraz „Lwie serca" p. Józefa Petry'ego.

Prócz tego uchwalono odnieść się do zarządu miasta, by nagrodę pierwszą przeznaczył na premję za nalepszy utwór polski, jaki pojawi się na scenie Teatru Polskiego we Lwowie po dzień 1 lipca 1929 r.

Sąd konkursowy odbył się pod przewodnictwem prof. Chlamtacza i przy udziale między innemi profesorów uniwersytetu Gubrynowicza i Bruchnalskiego oraz dyrektora teatrów miejskich Trzcińskiego. W konkursie wzięli udział autorzy z całej Polski.

—0—

NAGRODA LITERACKA MIASTA LWOWA. Celem popierania nauki polskiej, w szczególności prac nad historją m. Lwowa, magistrat lwowski ustanowił nagrodę literacką m. Lwowa w wysokości 5.000 zł. Po raz pierwszy nagroda przyznana zostanie w roku 1928.

JUOZAS TYSLIAVA. Czołowy poeta młodej Litwy Juozas Tysliava, bawiący obecnie w Warszawie, zbiera materjały do obszernej antologji współczesnej poezji polskiej, w tłumaczeniu litewskiem.

PRZED OTWARCIEM SZTUKI POLSKIEJ W WIEDNIU. W związku z mającem nastąpić w tych dniach w Wiedniu otwarciem wystawy Sztuki Polskiej, dzisiejsza „Reichspost" zamieszcza artykuł p. t. „Główne zasady malarstwa polskiego". Dziennik zaznacza, iż głównemi cechami malarstwa polskiego są: ścisły związek z katolicyzmem i głęboka miłość do ziemi ojczystej. Pozatem sztuka polska rozwija się w tym samym kierunku, co sztuka Europy zachodniej. Otwarcie wystawy w Secesji wiedeńskiej odbędzie się, jak wiadomo, 18 b. m. Otwarcia dokona prezydent republiki austrjackiej.

ODZNACZENIE LEKARZA POLSKIEGO. Dr. Stanisław Kass, major-lekarz Wojsk Polskich otrzymał francuską odznakę honorową oficera akademji.

WYSPIAŃSKI W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Wileńska trupa żydowska we Lwowie urządziła uroczystość ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Po przemówieniu redaktora Heschelesa odegrano „Sędziów". Na uroczystości byli obecni liczni reprezentanci żydowskiego świata artystycznego i politycznego.

PRZYWÓDCA SEKTY MIASTA SYONU W EUROPIE. Do Europy przybywa niebawem niezwykły gość amerykański. — Glen Voliva, przywódca sekty Syonu, w miasteczku Syon koło Chicago. Sekta ta założona została przed 30-tu laty przez australijczyka Dava, który wkrótce dorobił się znacznego majątku. Następca Dava, Glen Voliva jest panem życia i śmierci wyznawców tej sekty, której głównym dogmatem jest, że ziemia jest płaska a nie okrągła. Zapytany przez przedstawicieli prasy o dogmat swej wiary, Voliva odpowiedział: Fakt, że możemy ziemię objechać dookoła, nie świadczy jeszcze, że ziemia jest kulistą. Przecież jeżdżąc dookoła powierzchni koła także powracamy do punktu, z którego wyjechaliśmy. Gdyby ziemia była kulą, wówczas — zdaniem przywódcy sekty — wody oceanów wylałyby się w przestrzeń wszechświata. Według przepisu religji miasta Syonu wyznawcom jej nie wolno pić, palić, tańczyć, chodzić do teatru ani grać w karty.

Voliva udaje się z żoną w podróż kilkomiesięczną do Anglji, Francji, Niemiec, Hiszpanji, Portugalji, Grecji, a także do Egiptu i Palestyny.

Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentkom Uniw. Szkoły Pielęgniarek

Kraków, 17 lutego.

Dnia 14 lutego 1928 r. odbyła się w sali Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w gmachu Collegium Novum uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentkom Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek, założonej w Krakowie przed dwoma laty z inicjatywy profesorów Uniw. Jag. drów Rosnera i Rutkowskiego i obecnej dyrektorki szkoły p. Marji Epsteinówny, przy wydatnej pomocy Fundacji Rockefellera, która użyczyła funduszów na wybudowanie i wyekwipowanie szkoły.

Po dwudniowym egzaminie z teorji i praktyki pielęgniarstwa i służby zdrowia, składanym przed komisją, złożoną z przedstawiciela rządu delegata generalnej dyrekcji służby zdrowia przy min. spraw wewnętrznych p. dr Przywieczerskiego, kilku profesorów wydziału lekarskiego U. J. oraz dyrekcji szkoły, a w obecności p. dziekana wydz. lek. prof. dra Ciechanowskiego i ref. M. S. W. p. Babickiej — kandydatkom udzieliły dyplomów władze uniwersyteckie.

Za stołem zasiedli: J. M. rektor U. J. prof. dr Leon Marchlewski, dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr Ciechanowski, prezes wydziału wykonawczego szkoły, prof. dr Witold Gądzikiewicz, prof. dr Rosner, del. gen. dyr. sł. zdrowia (M. S. W.) p. Marja Babicka oraz dyrektorka szkoły p. Epsteinówna.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca przedstawiciele rządu: pp. dr Wróblewski i dr Janikiewicz jako reprezentanci województwa, wiceprezydent miasta dr Schneider i naczelny lekarz miejski dr Owsiński. Ze sfer uniwersyteckich obecni byli: dziekan ks. prof. dr Archutowski, rektor prof. dr Kostanecki, prof. Godlewski, prof. Maydell, ks. prof. dr Konstanty Michalski i inni.

Przedstawiciele fundacji Rockefelera przybyć nie mogli z powodu przełożenia terminu uroczystości, nadesłali tylko telegramy do Uniwersytetu, do dyrekcji szkoły i do absolwentek.

Publiczność wypełniła po brzegi małą salkę dziekanatu. Między gośćmi zauważyliśmy: przeora OO Dominikanów, gen. Smorawińskiego, dyr. szpitala św. Łazarza dra Fuchsa, hr. Stanisławową Tarnowską, przew. sióstr Czerwonego Krzyża p. Dudekową, dyrektorkę Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek miss Bridge i w. in.

Dziekan wydz. lek. prof. dr Ciechanowski w serdecznem przemówieniu zwrócił się do młodych pionierek wiedzy pielęgniarskiej w Polsce, zaznaczając, że po chlubnem odbyciu egzaminu wobec władz, czeka je teraz inny, o wiele trudniejszy, gdzie będzie egzaminatorem samo życie i który zdadzą chlubnie, jeśli prócz wiedzy i zręczności fachowej nabytej w szkole, nie przestaną się nigdy kierować sercem współczującem niedoli ludzkiej — poczem obdarzył je dyplomami. Delegatka min. spraw wewnętrz. p. Babicka, wręczając ze swej strony dyplomy ministerjalne, uprawniające do służby państwowej, przypomniała kandydatkom, że na nich, jako na pierwszych absolwentkach, spoczywa honor szkoły krakowskiej, o której się już rozeszła opinja po świecie przez gości zagranicznych, którzy ją w ciągu ubiegłych dwóch lat zwiedzali. Dyrektorka, po odczytaniu telegramów, przypięła absolwentkom odznaki szkoły.

Znak czasu.

Refleksje na temat procesu Krantza

Czytelnik, zajmujący się głośnym procesem berlińskim, procesem, którego głównemi osobami są dzieci kilkunastoletnie ze sfer zamożnych, pozostające pod opieką „inteligentnych" rodziców, uczniowie i uczenice szkół średnich, dochodzi do przerażającego wprost rezultatu, jak łatwy dostęp ma do dzisiejszej młodzieży deprawacja i gangrena moralna. — Wszak dzieciom tym nie są obce żadne wrażenia erotyczne, nawet perwersyjnej natury; homoseksualizm, nawet płatny, jest dla nich, że tak powiem, moralnym chlebem codziennym.

I czemu to przypisać należy? Odpowiedź na to jedyna: brakowi etycznych zasad rodziców. Na jakimże poziomie moralnym ma stać syn i córka rodziców, którzy czekają na ukończenie procesu, zniesławiającego w ohydny sposób ich latorośle, aby jaknajprędzej, po tragicznej stracie syna — urządzić wesoły bal maskowy, a ojciec uważa hańbiący epizod z życia córki za intratny interes i sprzedaje wywiady dla dziennikarzy po sto marek?

Syn dziewiętnastoletni tych „budujących" rodziców, Guenther Scheller, znany w kołach kolegów jako homoseksualista, po nocy, spędzonej na pijatyce z oskarżonym Krantzem, zabija przyjaciela swego i kochanka Stephana, który w jego obecności spędza noc z jego siostrą Hildą. Zaś siostra ta, podlotek zaledwie, jest jednej nocy kochanką Krantza, a następnej nocy, powodowana niezdrową erotyczną ciekawością, kochanką Stephana. Co za bagno! Zdaje się, że oskarżony o współudział w zbrodni Krantz jest zakażony tym przykładem i zdeprawowany takiem towarzystwem.

Jak dzienniki donoszą, Krantz został wypuszczony na wolną stopę, ponieważ nie udowodniono mu morderstwa, lecz oskarżony jest o inicjatywę czynu. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy, to też umieszczono go w sanatorjum.

Obrońca Krantza, dr Frey, po gwałtownej sprzeczce z przewodniczącym, złożył obronę, skutkiem czego rozprawa jest odroczona. Zdaje się, że obronę obejmie adwokat z urzędu.

Odmładzająca operacja Woronoffa.

Zapewne zdziwić to musiało niejednego człowieka, że czyta co chwila o cudownych niemal wynikach operacji Woronoffa (przeszczepianie gruczołów małpich), a tymczasem lekarze jakoś o tem milczą, lub zapatrują się na to dość sceptycznie.

Tymczasem rzecz ma się nieco inaczej i jeżeli lekarze dotąd milczeli, to dlatego, że nie chcieli mówić o rzeczy, o której nie mieli jeszcze doświadczenia, natomiast pilnie eksperymentowali na zwierzętach, względnie operowali zgłaszających się pacjentów i najpierw długo i sumiennie ich obserwowali.

Obecnie możemy już pisać o tej sprawie, bo w Wiedniu w Towarzystwie lekarskiem odbyło się specjalne posiedzenie w tej sprawie, na którem operatorzy wypowiedzieli się na mocy własnego doświadczenia w tej sprawie. Dodać tu muszę, że kilku z nich uczyło się specjalnie u samego **Woronoffa,** by nie zrobił kto zarzutu, że może on inaczej operuje i dlatego ma lepsze wyniki.

Otóż naogół lekarze wiedeńscy wyrażają się o tej całej sprawie bardzo sceptycznie. Przedewszystkiem niema tu mowy o jakimś rzeczywistem odmładzaniu, lecz jedynie o korzystnych i to niestety zwykle chwilowych tylko rezultatach, w sensie podniesienia ogólnego stanu poprawy pewnych zaburzeń a najczęściej podniesienia na duchu pacjentów, co jednak odnieść można także do silnego sugestywnego działania samego zabiegu i procedur. Że wyniki operacji nie są trwałe, lecz że **zabieg trzeba ewentualnie co pewien czas powtarzać, przyznał to w ostatnich czasach sam Woronoff,** a to z powodu, że gruczoły wszczepione, niemal zawsze, po pewnym czasie ulegają w obcym organizmie zanikowi, a przez to zanika też zarazem ich skuteczne działanie.

Wynik, który się obserwuje, największy jest w początkach, gdy właśnie soki wsysanych gruczołów dostają się stale do krwi operowanego osobnika.

Dr Schleyer, główny referent, operował 5 pacjentów, **lecz wybitnych i trwałych objawów poprawy nie zauważył.** Również 4 wypadki operowane w klinice **prof. Eiselsberga, nie dały żadnych wybitnych wyników, nie mówiąc już o odmłodzeniu.**

Doświadczenia na zwierzętach wykazują, że gruczoły wszczepione rychło zanikają, a przecież tutaj efekt powinien być jeszcze lepszy, bo przeszczepia się gruczoły z tego samego gatunku stworzenia n. p. z psa na psa (a te się najlepiej przyjmują).

Dr Schwarz przytoczył klasyczny przypadek operowany przez **dr Harmsa.** Otóż dr H. staremu, 17-letniemu zgrzybiałemu psu, wszczepił 4-krotnie gruczoły młodego psa. Za każdym razem był wprawdzie pewien wynik, ale tylko chwilowy, natomiast po 4 operacji „odmłodzony" pies zdechł.

Widzimy z tego, że **cała ta sprawa „odmładzania" stoi jeszcze na bardzo „chwiejnych" nogach,** donosi się ciągle o „wspaniałych" wynikach, niestety są one zwykle tylko przejściowe, tak, że każdy sumienny lekarz jeszcze i nadal musi sceptycznie zapatrywać się na tę sprawę, co całkiem nie wyklucza tego, że z czasem wyniki osiągnie się może inne.

Dr Adolf Klęsk.

Dział gospodarczy

Gospodarcza strona zatargu polsko-litewskiego.

Dziwny upór, z jakim Litwa odsuwa wszelkie możliwości porozumienia z państwem polskiem, staje się tembardziej niezrozumiałym, skoro przypatrzymy się na bilans gospodarczy zatargu polsko-litewskiego, który w zupełności jest bierny na niekorzyść Litwy. Przeszło od 6-ciu lat stosunki gospodarcze między obu krajami, jak gdyby nieistnieją przynajmniej oficjalnie. Mimo tego **Litwa nie jest w możności zaprzestać zakupywania i konsumcji produktów polskich,** tylko że zamiast sprowadzać je bezpośrednio, przywozi je za pośrednictwem krajów trzecich, a mianowicie Niemiec. Dzięki temu procederowi szkodliwemu dla własnych interesów, Litwa widzi się w konieczności płacenia obok ceny towaru także pewnej prowizji dla pośrednika i nadwyżki w związku z droższym transportem drogą okólną.

Przymusowe zerwanie stosunków gospodarczych z Polską oddało Litwę nadto całkowicie **w zależność gospodarczą Niemiec,** które w handlu zagranicznym litewskim zajmują w pozycji przywozu pierwsze miejsce z 60 proc. całego przywozu, podczas gdy inne kraje partycypują w nim zaledwie do wysokości 9 proc. dla każdego poszczególnego kraju. Jeżeli uwzględnimy, że Litwa jako kraj rolniczy nieposiadający własnego przemysłu, zdana jest w zupełności na przywóz artykułów przemysłowych z zagranicy, wówczas zrozumiemy, jak ciężką i kosztowną jest hegemonja Niemiec na terytorjum litewskiem. Hegemonja ta jeszcze ułatwiona jest przez sytuację geograficzną.

Nie mniej wywóz z Polski do Litwy jest ciągle znaczny. I tak w r. 1924 wywieziono z Polski do Litwy produktów o ogólnej wartości 7,070.000 zł., w r. 1925 wartość wywozu polskiego wzrasta do 10,784.000 zł., a w roku 1926 do 16.671.000 zł. Równocześnie import do Polski z Litwy jest minimalny i wynosi w

1925 r. 162.000 zł., a w 1926 roku 163.000 zł. Głównemi produktami wywozu polskiego w r. 1926 były tkaniny bawełniane i lniane, cukier, cement, wyroby trykotażowe i konfekcyjne, węgiel, nafta itp.

Względnie niska wysokość cyfr z Polski do Litwy przybiera jednak na znaczeniu skoro uwzględnimy, że cały ten wywóz odbywa się na drodze pośredniej. Skutkiem tej katastrofalnej polityki gospodarczej dyktowanej nienawiścią ku Polsce, **Litwa zwłaszcza w ostatnich czasach zadaje ciosy swej gospodarce narodowej**, co uwydatnia się częściowo w bilansie handlowym, który w ciągu 6 miesięcy ub. r. wykazał znaczny deficyt wynoszący 35 mil. litów przy ogólnym obrocie 240 mil. litów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — że **po przywróceniu normalnych warunków pracy gospodarczej** między obu państwami — **Litwa w większości wypadków zaopatrywać się będzie w wyroby tekstylne, cukier, węgiel i naftę w Polsce.**

Poza omówionymi wyżej stratami **Litwa traci jeszcze na skutek zamknięcia granicy dla wszelkich transportów z Polski poważne i znaczne korzyści**, które mogłaby ciągnąć ze swojej sytuacji geograficznej, umożliwiając tranzyt polskich towarów do innych państw bałtyckich, podobnie jak spław drzewa na Niemnie. Jednem słowem możemy stwierdzić, że sytuacja gospodarcza Litwy w znacznej mierze przedstawia się dla niej tak niepomyślnie, że nie utrzymuje ona normalnych stosunków gospodarczych z Polską. Tem charakterystyczniejszem staje się upór karzełka litewskiego, w stosunkach politycznych z Polską.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

PODATEK OBROTOWY ROZŁOŻONY NA RATY DO 31 MARCA B. R. Ministerstwo skarbu rozesłało do izby skarbowych następujący okólnik: 1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1928 r. zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowemi 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożenie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu urzędy skarbowe winny przedstawić do decyzji właściwych izb skarbowych.

2) Upoważnia się izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 r. zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tysięcy złotych.

POLSKA SPÓŁKA EKSPLOATACJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI ZBANKRUTOWAŁA. Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie banku tureckiego w Angorze, wytoczonej przed sądem warszawskim przeciwko bankowi ziemiańskiemu w Warszawie. Bank turecki mianowicie wystąpił ze skargą o zapłacenie 200.000 funtów tureckich (odpowiadającej sumie 900.000 zł.). Sąd okręgowy zasądził bank ziemiański na zapłacenie tej sumy. Proces ten jest epilogiem nieudałnej imprezy dzierżawy monopolu spirytusowego w Turcji przez przedsiębiorców polskich. Bank Turecki zastępowali w procesie adwokaci: prof. Konic, adw. Bejlin i Olśnicki, bank ziemiański zaś adwokaci: Bielawski, Tomicki i Bogusławski.

WYNAJĘCIE MOLO W PORCIE GDYŃSKIM. W porcie gdyńskim mają poszczególne części mola zostać wynajęte na 30 lat koncernowi węglowemu Progress, Skarbofermowi i Spółce Gieschego. Skarb państwa otrzyma za dzierżawę odpowiednie pożyczki długoterminowe i uzyska po upływie dzierżawy wszystkie wybudowanych przez te towarzystwa urządzeń przeładunkowych, które mają mieć wydajność pół miljona ton miesięcznie. Umowa, której zasadnicze warunki zostały już uzgodnione, będzie podpisana w niedługiej przyszłości.

CENY OBUWIA AUSTRJACKIEGO ZWYŻKOWAŁY. Podana przez nas ostatnio wiadomość o mającej nastąpić bardzo silnej podwyżce cen obuwia austrjackiego potwierdza się. Przyczyną są ogromne zakupy skóry na obuwie, poczynione głównie przez Sowiety w głównem centrum handlu skórami La Plata, oraz na innych rynkach, między innemi na aukcjach niemieckich; ponadto wpłynęło na zwyżkę cen zwiększone zapotrzebowanie w Ameryce, oraz dostawy dla armji chińskich. W ciągu ostatniego roku ceny skór surowych podniosły się o około 80 proc., a cena gotowej skóry przekroczyła o połowę ceny przedwojenne. W kołach fachowych zapowiadają zwyżkę cen gotowego obuwia już na marzec i to w rozmiarach 30 do 50 procent.

CIĘŻKA SYTUACJA ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. W okręgu Northumberland, produkującym dla Skandynawji, obniżono płacę górników o blisko 2 i pół szylinga dziennie. Płaca za szychtę wynosi obecnie pięć szylingów, czyli w wielu wypadkach mniej, aniżeli zapomoga dla bezrobotnych.

Nawet przy takich płacach eksport skandynawski będzie przynosił straty. Sytuację w tym wielkim okręgu uważają powszechnie za beznadziejną i przewidują zamknięcie kopalni.

WIELKI AMERYKAŃSKI BANK BAWEŁNIANY. Wstępne prace organizacyjne dla założenia amerykańskiego banku bawełnianego mają być tak przyspieszone, by instytucja ta, z siedzibą w Nowym Jorku, mogłabyć już w ciągu następnego sezonu podjęła swoje czynności. W kołach fachowych powiątpiewają jednak, czy projekt, zasadniczo przyjęty przez amerykański związek bawełniany na walnem zebraniu, odbytem w styczniu, da się przeprowadzić bez tarć, bez względu na to, czy dostarczenie potrzebnych znacznych środków natrafi na trudności, czy też nie. Przez zamierzone stworzenie tej instytucji ma być osiągnięta stabilizacja cen, t. j. waloryzacja bawełny. W razie spadających cen, plantatorom przez udzielanie znacznych kredytów ma być dana możliwość wstrzymania od rynków części zbiorów, przekraczającej zapotrzebowanie i magazynowanie jej, aż statystyczna sytuacja rynku zezwoli ponownie na sprzedaż bez niekorzystnego wpływu na ukształtowanie się cen.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W SALONIKACH w tegorocznym sezonie odbędą się od 16 września do 1 października b. r. Spodziewany jest żywy udział produkcji polskiej, która już na zeszłorocznych Targach wystąpiła wcale poważnie.

Dział sportowy.

VI. dzień Olimpjady zimowej w St. Moritz

Szwecja, Szwajcarja, Kanada i Anglja półfinalistami w hockeyu. — Odjazd szwedzkiej drużyny hockeyowej. — Inż. Boeckl (Austrja) mistrzem olimpijskim w jeździe sztucznej na łyżwach.

St. Moritz, 17 lutego. Beznadziejny nastrój, jaki wczoraj panował z powodu przedłużającej się odwilży, **ustąpił dziś miejsca żywiołowej radości,** gdy termometr wykazał rano 4 stopnie mrozu, a stan pogody wróży utrzymanie się mrozu przez dłuższy czas. Niezwłocznie też przystąpiono do przyprowadzenia do porządku terenów ślizgawkowych i zwołano członków poszczególnych drużyn. Wprawdzie w ciągu dnia ukazało się słońce i temperatura znacznie się podniosła, ale z zachodem słońca mróz powrócił. Nie ulega więc już obecnie wątpliwości, że **wszystkie konkurencje będą mogły być zakończone.**

Dziś przedpołudniem odbywały się **zawody hockeyowe** i część zawodów w jeździe sztucznej na lodzie. Austrjacy, którzy do dziś dnia mieli jeszcze nadzieję, że zawody Szwajcarja-Niemcy zakończą się nierozegraną, co musiałoby spowodować powtórzenie zawodów, rozczarowali się. **Szwajcarzy bowiem zwyciężyli Niemców w stosunku 1:0,** uzyskując przez to **pierwszeństwo w grupie Szwajcarja-Austrja-Niemcy,** przez co wszelkie nadzieje Austrji na wejście do półfinału zostały przekreślone.

Do półfinału wchodzi **Szwajcarja,** mając przed w sobie groźnych przeciwników **Szwecję i Anglję.**

Pozatem w ciągu dzisiejszego przedpołudnia **Belgowie pokonali Francuzów 3:1, Anglicy zaś popołudniu pokonali Węgrów 1:0.**

Zawody **Belgja-Francja,** zakończone zwycięstwem Belgów **(3:1, 2:0, 1:1)** ujawniły **doskonałą formę Belgów.** Klęska odniesiona z Anglikami w stosunku 3:7 nie wywarła złego wpływu na ducha tej drużyny. Zwłaszcza w dwóch pierwszych częściach gry zaznaczyła się zupełna przewaga drużyny belgijskiej, w trzeciej grze Francuzi próbowali ataków, jednak z niewielkiem powodzeniem. Dwie bramki dla Belgów uzyskał Reysschoot, trzecią Meyer. Dla Francuzów honorową bramkę strzelił Simont.

Dziś odjeżdżają z St. Moritz **zawodnicy polscy,** a mianowicie **drużyna hockeyowa** i członkowie **patrolu wojskowego.** Pozostają tylko narciarze i drużyna bobslejghowa.

Szwedzcy hockeiści nie pozostaną do końca konkurencji, lecz już w sobotę razem z Niemcami odjedzie ich drużyna hockeyowa do Berlina.

We czwartek zostały rozegrane także przesuwane wczoraj **zawody łyżwiarskie w jeździe sztucznej na lodzie.** Konkurenci byli do tego stopnia równi, że rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero przy ostatniej, najcięższej figurze. Tutaj udało się inż. **Boecklowi** (Wiedeń) wyprzedzić innych zawodników. Zaraz za nim przybyli: Van Zeebroek (Belgja), Schlaefer (Wiedeń), Grafstroem (Szwecja), Nikkanen (Finlandja), Plege (Anglja) i mistrz Niemiec Zittberger. Wyników urzędowo jeszcze nie ogłoszono.

* * *

Wczoraj w południe rozpoczęto zawody pań w jeździe sztucznej. Zawody jednak zostały przerwane z powodu nadzwyczaj złego lodu.

* * *

We czwartek wywieszono po raz pierwszy w stadjonie lodowym flagi zwycięzców olimpijskich w hockeyu. Uroczysty ten akt nastąpił wśród dźwięków hymnów narodowych poszczególnych zwycięzców.

W biegu patroli wojskowych zwycięzcami zostali — jak wiadomo — **Norwedzy,** przeto na pierwszym maszcie zawisła **flaga norweska.**

Ponieważ w biegu łyżwiarskim na 500 m. **Thunberg** (Finlandja) i **Evensen** (Norwegja), przybyli równocześnie, musiano więc wylosować zwycięzcę. **Los padł na Evensena,** który został zwycięskim łyżwiarzem na 500 m. Aby uniknąć nieporozumienia, wywieszono na pierwszym maszcie flagę olimpijską zamiast flagi norweskiej. Na drugim maszcie zawisła flaga norweska, a na trzecim szwajcarska.

—oSo—

I. Kongres Sportowy Kobiet.

Drugi Kongres Sportowy Polski, odbyty w kwietniu 1927 r., zdecydował na skutek referatu o wychowaniu fizycznem kobiet, zwołać wszechpolski Kongres Kobiecy, na którym zostałyby omówione wyczerpujące, zarówno sprawy organizacyjne, jak techniczne, oraz merytoryczne, związane z wychowaniem fizycznem i sportami kobiet.

Zgodnie z uchwałą powyższą powołana została do życia **Komisja Organizacyjna Kongresu,** w skład której weszli z urzędu trzej przedstawiciele Związku Polskich Związków Sportowych (dr. **Orłowicz,** plk. **Bobkowski** i dr. **Lesiewicz**), red. **K. Muszałówna** i członkinie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pp. **Olszewska, Gebethnerówna, Domosławska, Lewicka** i **Reicherówna.** Ponadto zaproszono do Komisji pp. **W. Praźmowską,** H. **Białobędzka, J. Wittekówne,** F. **Tryburską** i **K. Weyrauscha.**

Komisja ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący dr. M. Orłowicz, wiceprzewodnicząca: K. Muszałówna, sekretarka W. Praźmowska.

Komisja zdecydowała zorganizować Kongres w dniach **14, 15 kwietnia b. r. w Warszawie.** Program Kongresu przewiduje następujące referaty: Podstawy naukowe wychowania fizycznego — dr. E. Reicherówna. Kontrola lekarska w sporcie — dr. E. Reicherówna lub dr. W. Dybowski. Stosunek kobiety do zawodów (wytyczne sportu kobiecego) — dr. Z. Domosławska. Sport jako czynnik leczniczy — dr. E. Lewicka. Organizacja sportu kobiecego — red. K. Muszałówna. Kształcenie instruktorek sportowych — plk. W. Sikorski. Propaganda sportu kobiecego — plk. dr. W. Osmolski. Metody gimnastyki kobiecej — H. Olszewska. Sport a charakter — W. Praźmowska.

Prócz referatów program kongresów przewiduje **pokazy ćwiczeń gimnastycznych i zaprawy sportowej.** Przewidziane są pokazy: H. Olszewska — ćwiczenia gimnastyczne, K. Weyrausch — lekka atletyka, Dr. Mazurek — wioślarstwo.

Znaczenie Kongresu Sportowego Kobiet będzie niewątpliwie bardzo wielkie. Rozwijający się coraz więcej, choć w rozmiarach wciąż jeszcze niedostatecznych, ruch sportowy wśród naszych pań i dziewcząt wymaga racjonalnego ujęcia od podstaw, doskonałe funkcjonującej organizacji, wreszcie niezbędnych środków materjalnych, któreby rozwój sportu pchnęły na szerokie tory. Sport kobiecy choruje dziś na poważne braki natury technicznej i organizacyjnej. Ustawiczny brak odpowiednio wyszkolonych instruktorskich sił kobiecych, o szkoleniu których, jeśli chodzi o pracę w klubach i stowarzyszeniach nikt nie myśli, w wysokim stopniu hamuje rozwój idei sportów wśród kobiet. Pozbawiony własnej silnej organizacji, sport kobiecy oparty niemal wyłącznie o organizacje męskie nie posiada dostatecznego rozmachu, nie może zaspokoić najpilniejszych i najważniejszych potrzeb świata kobiecego, nie może stać się czynnikiem demokratyzującym w urabianiu zarówno ciała jak i charakteru.

Mamy nadzieję, że pierwszy Kobiecy Kongres powoźmie uchwały, będące w stanie zaradzić istniejącym brakom.

Kronika sportowa.

KONKURS STRZELECKI ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. W KATOWICACH. Z inicjatywy zarządu okr. Związku podof. rez. rozpoczęły się ostre strzelania przedkonkursowe 43 kół, na terenie Woj. śląskiego. W dniu 12 bm. urządzono zbiorowe ostre strzelanie wszystkich kół, położonych w pow. katowickim. na strzelnicy wojskowej 73 p. p. w parku Kościuszki.

Strzelano na odległość 100 mtr. z podchwytu do tarcz, ukazujących się na 6 sek., z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej. Udział brali członkowie kół: Janów, Brzezinka, Szopienice, Katowice i Siemianowice. Najlepsze wyniki osiągnęli nast. podoficerowie rez.: I miejsce oraz 7 pkt. na 9 możliwych prezes Okr. Śl. p. Mkosz Jan, II miejsce 6 pkt. na 9 możliwych p. Szymura i p. Sitko Fr., III miejsce 5 pkt. na 9 możliwych pp. Blaut Wilhelm, Adler Ignacy, Wieczorek Jan, Sikora Emanuel, Szymański Roman.

OTWARCIE KOBIECEGO OBOZU OLIMPIJSKIEGO W WARSZAWIE. W środę, dnia 15 bm. otwarty został kobiecy lekkoatletyczny obóz przedolimpijski w Warszawie. W obozie tym wezmą udział zawodniczki grupy olimpijskiej z całej Polski w liczbie 15. Ćwiczenia prowadzić będzie trener Klumberg. Wszystkie zawodniczki (nawet warszawskie) zostaną zakwaterowane w domu Zw. pracowników kolejowych (ul. Czerwonego Krzyża 20). Ćwiczenia gimnastyczne i gry odbywać się będą w sali na Dynasach, treningi lekkoatletyczne w ujeżdżalni 1 D. A. K. (przy ul. Czerniakowskiej). Znaczenie tego obozu dla naszych lekkoatletek będzie niezwykle doniosłe. Ukończenie tego kursu przy poprawie formy napewno spodziewanej zadecyduje o wyborze kandydatek na Olimpjadę w Amsterdamie.

Różne wiadomości.

NIEZWYKŁY POCHÓD SZCZURÓW. Podczas powodzi, spowodowanej ulewnymi deszczami w dolinie Lea, w Anglji, zdarzył się ciekawy fakt masowej emigracji szczurów. Kilkutysięczna armja wyruszyła pewnego dnia gościńcem w Edmonton, pod przewodnictwem starego, ślepego szczura. Robotnicy idący tą drogą musieli cofnąć się przed tą ogromną i zbitą masą, cykliści zawrócili z drogi. Pochód czworonożnych uciekinierów przedstawiał widok tak groźny, że nawet najodważniejsze psy odmówiły zbliżenia się do nich. Dopiero samochód ciężarowy zmusił je do ustąpienia z gościńca. Skierowały się wówczas ku lasowi w Epping i znikły z horyzontu.

SZTUKA WIĄZANIA KWIATÓW. Niema prawdopodobnie kraju, w którymby stanowisko kobiety uległo — w przeciągu 50 lat — tak wielkim zmianom, jak w Japonji. Za rządów feodalnych zabroniona była kobiecie nauka czytania i pisania. Ale już w r. 1877 arystokracja japońska założyła t. zw. Gakushu-in czyli szkolę, w której ich dzieci, tak chłopcy jak i dziewczynki mogły odbierać początkowe wykształcenie. Począwszy od tej daty, kolegja i wyższe szkoły kobiece pomnażały się wciąż w Japonji.

Wprowadzenie zachodnich zwyczajów przyczyniło się do stworzenia specjalnych szkół, w których kobiety i dziewczęta pod kierunkiem europejskich nauczycielek, kształciły się w wyrabianiu sztucznych kwiatów, lalek, w konfekcjonowaniu kapeluszy, w szyciu sukien i okryć dla własnego użytku. Istnieją tam szkoły, jakich niema w Europie: szkoły, w których kobiety uczą się robić bukiety.

Japończycy są wielbicielami stylu i tradycji. Cięte kwiaty, ustawione w niskich wazonach, muszą przybierać pozy symboliczne. Umiejętne nachylenie gałązki nadaje wiązance właściwą linję, bawiącą oko, lub wyrażającą takie lub inne uczucie.

Sztuka ta posunięta została tak daleko, iż układanie kwiatów ciętych stało się drobnym zawodem, uprawianym wyłącznie przez kobiety.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

FRANCISZEK Garncarz, syn Józefa z Dąbrówki — Breńskie, powiat Dąbrowa, urodzony 1902 r. — unieważnia książeczkę wojskową, zgubioną w 1927 r. 129

WSZYSTKICH, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu mojej matki, Marji Janiny Lei z Guillerey'ów Odebskiej, urodzonej w Luneville Dep. Meurthe et Muselle we Francji, córki Juljusza i Marji Jonny ze Starck'ów, ostatnio zamieszkałej w roku 1926 w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 95 — upraszam o podanie takowych do Konsystorza E wangelicko - Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11. 128

SUSZONE GRZYBY do starcza najtaniej Vaclav Satrapa, Swetec, Czechy. 91

WSZYSTKICH, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości o miejscu zamieszkania Alfreda, syna Antoniego Schmidta, urodzonego w Stanisławowie w Małopolsce w 1896 r. z Aliną z Zattrybów, ostatnio w roku 1914 zamieszkałego w Stanisławowie, upraszam o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie — ulica Zawalna Nr. 11. — 127

ZGUBIONE tymczasowe zaświadczenie wojskowe zwolnienia, wystawione przez 2 p. lotniczy — na nazwisko Antoni Paderewski — unieważnia się. — 130